Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-30 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 87 (686) B WTOREK, 29 MARCA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Mimo wrogiej kampanii Departamentu Stanu

Szeroki oddźwięk Konferencji Intelektualistów

w społeczeństwie amerykańskim

NOWY JORK (PAP). W bankiecie, otwierającym Konferencję Intelektualistów w Obronie Pokoju w Nowym Jorku, wzięło udział 2 tys. osób. Przemówienia powitalne wygłosili delegaci zagraniczni: prof. Ossowski (Polska), Aguirre — poetka kubańska, Jovanovic, Szostakowicz (ZSRR), Stapledon (W. Brytania), Hronak (Czechosłowacja). Wszyscy mówcy podkreślali pragnienie pokoju i wiarę, że konferencja w Nowym Jorku przyczyni się do wzmocnienia frontu pokoju.

Delegat brytyjski **Stapledon** podkreślił, że jest on jedynym przedstawicielem Europy zach., ponieważ Dep. Stanu zabronił wjazdu do USA innym delegatom.

Poddał on ostrej krytyce propagandę wojenną Churchilla, oświadczając, że Churchill nie wyraża prawdziwych uczuć narodu angielskiego.

Stapledon stwierdził, że cały naród angielski protestuje kategorycznie przeciwko przygotowaniom wojennym, nie bacząc na reakcyjną i wrogą propagandę antyradziecką, żywi przyjazne uczucia dla narodów radzieckich.

W imieniu organizatorów konferencji wygłosiła przemówienie amerykańska pisarka dramatyczna Lilian **Helman**

Przedstawiciel Polski, prof. **Ossowski**, stwierdził, że Polacy wierzą, iż naród amerykański, podobnie jak inne narody, wzdraga się na myśl o nowej wojnie.

Na konferencji odczytano liczne depesze powitalne, m. in. od ks. **Boulier**, Tomasza **Manna**, Joliot **Curie**, **Shawa**, **Martina Andersena Nexö**, **Priestley'a** i innych.

Ks. Boulier, któremu władze amerykańskie nie wydały wizy do St. Zjednoczonych, stwierdził w swej depeszy, że należy całkowicie rozgromić „straszliwy plan krzyżowego pochodu wyznawców bomby atomowej".

Znakomity pisarz brytyjski, Luis **Goulding**, któremu odmówiono wizy wjazdowej do St. Zjednoczonych, nadesłał list powitalny, w którym wspomina kilkakrotnie osiągnięcia Polski Ludowej i ze szczególnym entuzjazmem wyraża się o odbudowie Warszawy.

Sesja plenarna Kongresu

Na sesji plenarnej Kongresu w Carnegie Hall słynny astronom **Shapley** podkreślił konieczność zgodnej współpracy St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego.

Dwaj następni mówcy — naczelny redaktor „New York Post" — **Thackrey** oraz b. wicemin. sprawiedliwości **Rogge** wystąpili z żądaniem przygotowania konferencji między Stalinem a Trumanem. Obaj ci mówcy poddali ostrej krytyce politykę Waszyngtonu, który nie chce dopuścić do bezpośrednich rokowań radziecko - amerykańskich.

Thackrey zaznaczył, że współpraca USA ze Zw. Radzieckim w ramach ONZ zagwarantuje trwały pokój. Mówca oświadczył, że argumentacja oficjalnych kół Waszyngtonu w sprawie konieczności „obrony" oraz na temat nasilenia zbrojeń — nie wytrzymuje krytyki.

Thackrey zaatakował pakt atlantycki, jako posunięcie, kryjące w sobie zarodki katastrofy ekonomicznej tak Ameryki, jak i zachodniej Europy. „Pakt atlantycki" — powiedział Thackrey — jest najbardziej niebezpiecznym układem ze wszystkich dotychczasowych przedsięwzięć, pomijających ONZ.

John Rogge wezwał intelektualistów Ameryki i innych krajów do utworzenia wspólnego frontu ludzi dobrej woli w obronie pokoju i wolności i przestrzegł rząd amerykański przed kontynuowaniem obecnej polityki.

Miliardy dolarów, wydawane przez Waszyngton na plan Marshalla i pakt atlantycki — **przynieść mogą jedynie bankructwo Ameryki.**

Następny mówca **Guillen**, najwybitniejszy poeta Kuby, zaatakował garstkę milionerów — ludzi złej woli, którzy dążą do tego, aby pogrążyć świat w wojnie.

Próby dywersji

Mimo niezwykle gwałtownej kampanii radia i prasy amerykańskiej przeciwko Kongresowi Pokoju — przemówienia, wygłaszane na Kongresie odbijają się szerokim echem w St. Ziednoczonych

Grupa działaczy reakcyjnych postanowiła, przy poparciu Dep. Stanu, zorganizować „kontrrewolucyjny kongres" dla zagłuszenia echa, jakim Kongres Intelektualistów odbija się na całym świecie.

Naczelny redaktor „New York Post", Thackrey, określił „konkurencyjną konferencję" jako „kongres w obronie wojny". Ten ostatni kongres jest popierany przez tajną policję amerykańską, która deleguje specjalnych agentów i prowokatorów do udziału w naradach.

Dyskusja w komisjach

Na posiedzeniu komisji prasowej Kongresu Pokoju delegat polski, Paweł **Hoffman**, wygłosił przemówienie, w którym opisał warunki, w jakich rozwija się prasa, radio i film w Polsce.

O monopolistycznej koncentracji prasy amerykańskiej mówił korespondent zagraniczny. **Berstein**, który podkreślił, że kierownictwo prasy amerykańskiej kieruje się wyłącznie motywem zysku i wykorzystuje prasę dla podniecenia opinii publicznej.

Na posiedzeniu komisji dla spraw wychowania wystąpił prof. **Ossowski**, który przedstawił rozwój szkolnictwa Polski Ludowej.

Wystąpienia delegatów polskich zostały przyjęte niezwykle życzliwie przez znanego publicystę Stone w „New York Post". Autor zaznaczył, że wysiłek pokojowy Polski, która tak szybko się odradza na ruinach miast swych — jest godny podziwu.

Na posiedzeniu komisji literatury, której przewodniczącym jest socjolog murzyński **Dubois**, wygłosili przemówienia **Fadiejew**, Norman **Mailer**, Agnes **Smedley**.

Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie reżyser radziecki **Gerasimow** na temat roli sztuki i filmu w ZSRR.

Pisarka kubańska, **Aguirra**, mówiła o wrogich narodom Ameryki Łacińskiej tendencjom współczesnych filmów, produkowanych w USA.

Komisja planowania uchwaliła rezolucję, wzywającą do planowego podziału dóbr i wykorzystania zasobów różnych krajów na skalę międzynarodową

W nadesłanym z Londynu referacie, prof. Bernal, jeden z najwybitniejszych uczonych brytyjskich, stwierdził możliwość współpracy w zakresie planowania gospodarczego między Wschodem a Zachodem.

Urbanista amerykański, **Chermayeff**, poddał ostrej krytyce nieudolność i złą wolę rządu USA w zakresie budownictwa mieszkaniowego i ubezpieczeń socjalnych.

W komisji nauk ekonomiczno-społecznych ekonomista amerykański, prof. **Warne**, podkreślił zgubne konsekwencje „zimnej wojny", prowadzonej przez USA.

W komisji religii i etyki toczyła się dyskusja nad odpowiedzialnością czynników kościelnych. Przemawiali m. in. trzej biskupi protestanccy i duchowni innych wyznań.

MEXICO CITY (PAP). Ambasada USA odmówiła wydania wiz na Konferencję Intelektualistów w Nowym Jorku delegatom meksykańskim, na których czele stoi światowej sławy malarz **Siguieros.**

Delegacja meksykańska, złożona z 17 osób, ogłosiła w prasie meksykańskiej deklarację, która stwierdza, że krok rządu USA zakłóca przyjazne stosunki między obu krajami i stwarza wrażenie, jakoby obrona pokoju była sprzeczna z interesami rządu USA.

Sztorm na Atlantyku

Rys. A. Świdwiński.

Przy tym wietrze przeciwnym trudno będzie dobić do portu!

Fala protestów przeciw paktowi atlantyckiemu

ogarnia kraje całej Europy

LONDYN (PAP). „Daily Worker" donosi, że 2 i 3 kwietnia w Glasgow i 15 innych miastach hrabstwa Lancashire, w tej liczbie w Manchesterze i Liverpoolu, odbędą się wielkie demonstracje, protestujące przeciwko paktowi atlantyckiemu i popierające Kongres Zwolenników Pokoju.

Marynarze z Liverpoolu zbierają podpisy pod petycją, w której stwierdza się: „Angielskie okręty i angielscy marynarze nie będą brali udziału w wojnie imperialistycznej przeciwko robotnikom całego świata".

RZYM (PAP). Senator Liccausi, przemawiając w Senacie włoskim, oświadczył, że pakt atlantycki jest wyrazem polityki Dep. Stanu, zmierzającej do kolonizacji krajów europejskich.

Liccausi podkreślił, że koła rządzące w St. Zjednoczonych zabraniają krajom zachodnio - europejskim prowadzenia wymiany handlowej z Europą Wschodnią. Wymiana handlowa między wschodnią i zachodnią Europą jest konieczna dla gospodarki krajów zachodnio - europejskich.

BRUKSELA (PAP). W całej Belgii mnożą się demonstracje robotnicze w obronie pokoju, protestujące przeciwko wciąganiu kraju do paktu atlantyckiego.

W liście otwartym na łamach **„Drapeau Rouge"** górnicy belgijscy witają z radością zwołanie Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, potępiają pakt atlantycki i wzywają masy pracujące Belgii do jedności w walce o pokój.

Stwierdzają oni również, że gdyby miało dojść do agresji przygotowywanej przez imperializm anglo - amerykański przeciwko krajowi socjalizmu, — górnicy belgijscy nigdy nie wzięliby udziału w tej agresji.

WIEDEŃ (PAP). Odbyła się tu wielotysięczna demonstracja przeciwko wciąganiu Austrii do paktu atlantyckiego. Demonstranci nieśli transparenty, domagające się rychłego zawarcia traktatu pokojowego.

30 milionów uczniów w szkołach powszechnych

Minister Skrzeszewski o pobycie w ZSRR

delegacji polskich działaczy oświatowych

Min. Skrzeszewski, przewodniczący delegacji polskich pracowników oświaty, która zwiedziła ZSRR, po powrocie do kraju zapoznał przedstawiciela PAP ze swoimi spostrzeżeniami na temat wychowania i nauki młodzieży radzieckiej.

Min. **Skrzeszewski** na wstępie oświadczył:

„Spotkaliśmy się z niezwykle życzliwym przyjęciem. Mieliśmy pełne możliwości wszechstronnego zorientowania się w stanie oświaty, począwszy od przedszkoli do Akademii Nauk ZSRR włącznie.

Otrzymaliśmy wiele bezcennych materiałów, przy pomocy których będziemy mogli wyrobić sobie jasny pogląd na zagadnienie nauczania, wychowania i organizacji szkolnictwa".

W dalszym ciągu rozmowy min. Skrzeszewski poruszył poszczególne problemy powszechnego nauczania, wykształcenia ogólnego oraz podkreślił troskę państwa radzieckiego o rozwój indywidualnych uzdolnień młodzieży.

„Jednym z doniosłych posunięć rządu ZSRR jest zarządzenie o wprowadzeniu — poczynając od roku szkolnego 1949/50 — powszechnego 7-klasowego nauczania na wsi. Jeżeli uprzytomnimy sobie, że szkoły powszechne obejmują 30 milionów dzieci, to stanie się jasne, jak olbrzymia, wprost gigantyczna praca zostanie dokonana.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że społeczeństwo, które zbudowało socjalizm i buduje komunizm, musi otrzymać jak najbardziej wszechstronne wykształcenie ogólne.

Dla osiągnięcia tego celu rozbudowuje się w olbrzymich rozmiarach przemysł pomocy naukowych, który zaopatruje pracownie szkolne.

Szczególną uwagę zwraca się w ZSRR na wyniki nauczania. Od nauczyciela wymaga się mistrzostwa w swoim zawodzie, a od ucznia pełnego poświęcenia się pracy szkolnej.

Rozważane jest również zagadnienie utworzenia 11-ej klasy w szkole średniej oraz wprowadzenie do programów szkolnych elementów techniki. Chodzi bowiem o to, aby dziecko już w szkole poznało zasady działania powszechnie stosowanych narzędzi technicznych.

Państwo wszechstronnie popiera rozwój indywidualnych uzdolnień młodzieży. Istnieje szereg organizacji w szkole i poza szkołą, które ułatwiają młodzieży rozwój w kierunku odpowiadającym zamiłowaniom każdej poszczególnej jednostki.

Wspaniałą zdobyczą szkolnej młodzieży radzieckiej są „Domy Pionierów". Zwiedziliśmy „Dom Pionierów" w Leningradzie. Jest to „7-my cud świata". Są tam najrozmaitsze działy, zarówno z dziedziny nauki i sztuki, jak techniki, sportu itd. Wszystkie działy są bogato wyposażone, a kierownikami są wybitni fachowcy i pedagodzy.

Tak wychowuje Zw. Radziecki budowniczych nowego społeczeństwa komunistycznego".

Rolę żandarma

ma odegrać armia francuska

PARYŻ (Obsł. wł.). Znany publicysta Martin Chauffier przewiduje, że przystąpienie Francji do paktu atlantyckiego i związane z tym zbrojenia, pociągną w bezpośredniej konsekwencji podwyższenie wojskowego budżetu francuskiego o 20%, t. j. o 100 miliardów franków.

Armia francuska traci swój charakter narodowy. Ma ona odgrywać w pierwszym rzędzie **rolę żandarmerii Europy Zachodniej pod rozkazami Stanów Zjednoczonych.** Zadaniem tej żandarmerii ma być obrona przed tak zwanym „atakiem od wewnątrz", przewidziana w artykule 4 paktu atlantyckiego.

To, co widzimy obecnie w Hiszpanii i Grecji, tego widownią ma się stać Francja, Włochy i Belgia.

Z okazji Tygodnia SFMD

MANIFESTACJE MŁODZIEŻY POLSKIEJ

z udziałem delegatów zagranicznych

Z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży zostały zorganizowane przez ZMP w całym kraju akademie.

Na akademii w **ŁODZI** przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, gen. **Zarzycki.**

„Młodzież polska jednoczy się — stwierdza na wstępie mówca — z młodzieżą postępową całego świata, aby nie dopuścić do rozpętania nowej wojny".

Mówca oświadcza, iż ostatni rok planu trzyletniego zostanie wykonany przedterminowo, przy czynnym udziale młodzieży.

W dalszym ciągu swego przemówienia gen. Zarzycki wskazał, że polityka Anglosasów sprzyja odradzaniu się faszyzmu w Niemczech.

Po akademii ponad 30.000 młodzieży, zrzeszonej w ZMP, ZAMP, SP i ZHP, manifestowało swoją wolę walki o pokój. Do zebranych przemówili: prez. Łodzi **Stawiński** i gen. **Zarzycki.**

Na akademii w **SZCZECINIE** na wstępie zabrał głos wojewoda szczeciński **Migoń**, który omówił udział młodzieży w odbudowie naszego kraju oraz podkreślił jej pokojowe pragnienia.

Po przemówieniach przedstawicieli partii politycznych, ZMP i Wojska Polskiego, zabrali głos przedstawiciele młodzieży komsomolskiej — kapitan **Koniew** i młodzieży czechosłowackiej **Womonth**, którzy w imieniu młodzieży radzieckiej i czechosłowackiej złożyli życzenia owocnej pracy w budowie Polski socjalistycznej.

Przedstawiciel młodzieży albańskiej, **Benio** powiedział, że związek młodzieży albańskiej wita w starym słowiańskim Szczecinie ZMP jako szczerego sojusznika na wspólnej drodze do socjalizmu.

W **RZESZOWIE** na akademii głos zabrała m. in. Nadieżda **Lazarova**, delegatka bułgarskiego związku młodzieży ludowej, która przekazała ZMP pozdrowienia od młodzieży swego kraju.

Na uroczystości zorganizowanej w **POZNANIU** w Collegium Philosoficum Uniwersytetu Poznańskiego, młodzież akademicka zadokumentowała swoją wolę pogłębienia łączności z postępową młodzieżą całego świata.

Pod silną presją Wall Street

funt angielski będzie zdewaluowany?

LONDYN (PAP). Krążą tu uporczywe pogłoski o możliwości dewaluacji funta szterlinga, która miałaby nastąpić w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Rząd Partii Pracy znajduje się od dłuższego **czasu pod silną presją Waszyngtonu, który żąda zdewaluowania funta szterlinga w stosunku do dolara.**

W akcji tej Wall Street znalazło sobie sprzymierzeńców w osobach kapitalistów brytyjskich, właścicieli wielkich firm eksportujących ze strefy dolarowej. Firmy te wystosowały podobno ostatnio do rządu Partii Pracy ultimatum, grożąc redukcją lub całkowitym przerwaniem eksportu do strefy dolarowej, jeżeli rząd nie zgodzi się na ogłoszenie dewaluacji.

Kapitaliści brytyjscy nie przebierają w środkach, posuwając się do szantażowania rządu drogą częściowego zamykania fabryk i masowych redukcji robotników.

PARYŻ (PAP). Londyński korespondent „Figaro" potwierdza pogłoski o możliwości dewaluacji funta szterlinga w stosunku do dolara. Dewaluacja ma być uzasadniona zniżką cen w St. Zjednoczonych oraz trudnościami eksportowymi W. Brytanii.

Franco - kandydat

na obrońcę „demokracji"

Charakterystyczne zaprzeczenie

rządu francuskiego

MADRYT (Obsł. wł.). Przedstawiciel Francji w Madrycie, **Hardison**, zdementował wiadomość pochodzącą z Paryża, według której rzecznik Quai d'Orsay miał oświadczyć, że Francja sprzeciwiłaby się przystąpieniu Hiszpanii frankistowskiej do paktu atlantyckiego.

Wznowienie żeglugi

na Wiśle i Odrze

27 b.m. wznowiona została, przerwana w okresie zimowym, komunikacja statków pasażerskich na Wiśle. Statki na Wiśle kursują z Gdańska do Elbląga, a stamtąd do Krynicy Morskiej, Tolmicka i Fromborka. Podróż z Gdańska do Elbląga, która dotąd trwała 7 godzin, skrócona została o 3 godziny dzięki wyposażeniu statków w nowe motory.

Dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym została również uruchomiona żegluga na Odrze. Tegoroczny plan przewozów Państwowej Żeglugi na Odrze przewiduje przewiezienie 700 tys. ton towarów, co stanowi 120 proc. wzrostu przewozów w stosunku do ub. r.

Rządy kapitalistyczne powtarzają swoje stare błędy

»Stalin jest szczerym zwolennikiem pokoju«

przyznaje nawet Nitti, liberał mieszczański

RZYM (Obsł. wł.). W piątym dniu debat w senacie nad paktem atlantyckim przemawiał m. in. b. premier z okresu przedfaszystowskiego, mieszczański liberał, NITTI. Nitti oświadczył, iż przystąpienie Włoch do paktu będzie wynikiem szeregu błędów, popełnionych przez Sforzę i de Gasperi'ego w polityce zagranicznej.

Nitti, pomimo iż stwierdził, że **„nie chcąc czynić trudności rządowi", przyłączy się do wniosku o votum nieufności dla rządu, uznał że obecna sytuacja podobna jest do sytuacji z 1917 r., kiedy kapitaliści francuscy zaczęli walkę przeciw Zw. Radzieckiemu. To właśnie stanowi przyczynę wytworzenia się aktualnej atmosfery wojennej".**

Nitti podkreślił, iż **„kłamią ci, którzy mówią o pokoju, a równocześnie zwiększają tempo zbrojeń". „Ameryka zbroi się gorączkowo. Dziś popełnia się te same błędy, co w przeszłości. Liga Narodów upadła, ponieważ nie powiodło się jej doprowadzić do rozbrojenia".** Nitti przypomina, iż **ówczesny delegat radziecki, Litwinow, w imieniu Stalina żądał na próżno przeprowadzenia kompletnego rozbrojenia.**

„Związek Radziecki działał w dobrej wierze — oświadczył Nitti — **podobnie jak i dziś. Stalin jest znacznie bardziej pokojowo nastrojony od jego przeciwników. Jest on szczerym zwolennikiem pokoju".**

W dyskusji wziął również udział senator komunistyczny **Licausi**, który przytoczył opinię ekspertów, iż **jeśli wymiana handlowa krajów marshallowskich ze Wschodnią Europą nie zwiększy się przynajmniej 5-krotnie, kraje ERP staną w obliczu katastrofy gospodarczej, kiedy zakończy się pomoc marshallowska.**

Nacisk administratorów planu Marshalla na gospodarkę włoską jest szczególnie silny. Tak naprz. został wstrzymany eksport 10 tysięcy ton siarki do Zw. Radzieckiego, ponieważ **sprzeciwiła się temu Ameryka.**

Nowy rudowęglowiec polski

spuszczony na wodę

27 bm. odbyło się w stoczni gdańskiej uroczyste wodowanie trzeciego rudowęglowca, zbudowanego w Polsce, S/S **„Brygada Makowskiego".**

Po przemówieniu dyrektora administracyjnego stoczni Goszczewskiego, przodownik pracy Aleksander Makowski złożył następujące ślubowanie:

„Ślubuję w swoim i brygady imieniu ofiarną i wydajną pracą całego życia zasłużyć na zaszczytne [illegible] **symbolizowanie wysiłku i niezłomnej woli naszej załogi i polskiej klasy robotniczej. Nienagannym prowadzeniem się, wysoką dyscypliną i wydajnością pracy służyć będziemy wzorem patriotycznego stosunku do pracy w służbie wspólnej sprawy polskich mas ludowych, budując trwałe podstawy gospodarcze Polski socjalistycznej".**

Chrztu statku dokonała małżonka przodownika pracy Maria **Makowska**, rozbijając butelkę z winem o kadłub statku.

KRÓTKIE SPIĘCIA

TROCHĘ POCZUCIA HUMORU

W niedzielnym numerze „Życia pisaliśmy o wysoce „intelektualnej" i „pokojowej" manifestacji, z jaką w Ameryce postanowiono powitać obradujący w Nowym Jorku Kongres intelektualistów w obronie pokoju. Miano zmobilizować do tej manifestacji 50 tys. ludzi.

Jak donosi „Voice of America" z 26 b. m., manifestacja istotnie się odbyła. Hotel Waldorf Astoria pikietowały „setki demonstrantów", a więc nieco mniej od zapowiedzianych 50 tys. — amerykańska reklama, jak wiadomo, lubi czasem trochę przesadzać. Demonstranci skandowali „wypowiedzi antykomunistyczne", nosili też transparenty, a na końcu „ukląkli na chodniku i modlili się". I to wszystko **w obliczu groźnego niebezpieczeństwa**, jakie stanowi kongres intelektualistów w obronie pokoju! W dotychczasowym przebiegu tej akcji, zwłaszcza w końcowej jej części, znać rękę jednego z jej protektorów— kardynała Spellmana. Drugi protektor — osławiona „American Legion" — nie pokazał jeszcze wszystkiego, co potrafi, bo dotąd żadnych wiadomości o rękoczynach nie ma.

Przed kongresem odbyła się konferencja prasowa, na której amerykański redaktor **Norman Coussins** oświadczył, że manifestanci „nie występują przeciwko wysiłkom na rzecz światowego pokoju", lecz „tylko **przeciwko tej drobnej grupie politycznej, która nie stosuje się do zasad demokracji**". Delegaci na Kongres byli zdumieni — czyżby więc **rząd amerykański organizował demonstrację przeciwko sobie samemu?** Okazuje się jednak, że p. Coussins miał na myśli postępową część amerykańskiego społeczeństwa. Tu znowu dziwne się wydaje, że demonstrację przeciw „grupie" amerykańskiej, i to „drobnej", organizuje się akurat w czasie Kongresu, z którym demonstracja rzekomo nie ma nic wspólnego...

Do akcji „powitania" kongresu zmobilizowano zresztą nie tylko owych wysportowanych młodzieńców, lecz również grupę starszych panów, mieniących się „Zrzeszeniem Amerykanów popierających wolność intelektualną". Zrzeszenie to zwołało na czas trwania Kongresu „konkurencyjne" zebranie, które... potępiło Kongres obrony pokoju.

I tu zdarzył się zabawny incydent. Jak wiadomo, polscy intelektualiści, pisarze, artyści itd wysłali depeszę witającą Kongres. Nowojorska firma telegraficzna, która depeszę otrzymała, przekazała ją przez omyłkę owemu „Zrzeszeniu" zamiast Kongresowi. Najzabawniejsze jest jednak, że panowie ze Zrzeszenia uważali za stosowne odpowiedzieć na depeszę i pouczyć **naszych** pisarzy, na czym polega... wolność intelektualna!

Panowie od Hearsta i filmów gangsterskich! Trudno byłoby apelować do was o trochę skromności, ale miejcież przynajmniej trochę poczucia humoru! Tu przecież nie o urządzaniu nowoczesnych WC mowa, ani o zarabianiu jak największej ilości dolarów, ani wreszcie o możliwie skutecznym lewym sierpowym, lecz o rzeczach wam raczej nieznanych— o wolności i intelektualizmie!

W—k

Co widzieliśmy na Radzieckiej Ukrainie (7)

KIJÓW 1949 r.

(Korespondencja własna)

Kijów szybko dźwiga się ze zniszczeń wojennych. Najwięcej znać je jeszcze na głównej ulicy — Kreszczatiku (nazwa ta pochodzi od słowa: chrzest. Podania twierdzą, że w tym miejscu odbył się ongiś chrzest Rusi). Kreszczatik został zupełnie zniszczony, wszystkie domy w jego okolicy — szczególnie w dzielnicy, leżącej nad Dnieprem — spalone. Obecnie króluje nad ulicą olbrzymi, kilkupiętrowy Uniwermag, czyli dom towarowy. Można w nim kupić wszystko od igły począwszy, a na motocyklu skończywszy, a więc: porcelanę, szkło, naczynia kuchenne, meble, sprzęt sportowy, obuwie, ubrania, bieliznę, pończochy, bieliznę pościelową i stołową, perfumy, mydło, galanterię, zabawki, teczki, torebki itp. Bardzo praktyczny jest dział gromadzący rozmaite przedmioty na upominki — od najtańszych do najdroższych.

Uniwermag — tak, jak i inne sklepy — zawsze pełny jest kupujących.

Roją się też od nich zawalone żywnością gastronomy, czyli sklepy spożywcze, roją się księgarnie, sklepy z tekstyliami itp.

Żywności wszędzie poddostatkiem — i w sklepach i w olbrzymich halach targowych.

Żywność nas mniej pociąga, więcej natomiast uwagi poświęcamy księgarniom i sklepom z wyrobami przemysłowymi. Stosunkowo niedrogie są zegarki i aparaty fotograficzne, bardzo tania skóra (teczki, torebki, obuwie itp), oraz sprzęt sportowy i instrumenty muzyczne. Najtańsze jednak są książki — stanowiące tu artykuł „pierwszej potrzeby".

Jedyne ogonki, jakie widzieliśmy w Kijowie, stały przed ulicznymi kioskami z książkami i gazetami — w chwilach, gdy przywożono świeże gazety.

Czerwony kolor przetrwał carat

Parę słów o samym mieście Ulice co chwila wspinają się w górę, to znów ostro spadają w dół. Ulicami kursują autobusy, trolejbusy, tramwaje, auta — ruch duży. Wiele zieleni, bulwarów, skwerów. Styl budownictwa niejednolity — Kijów jest przecież jednym z najstarszych na Ukrainie miast. Toteż obok pięknych nowoczesnych gmachów można zobaczyć prawdziwe zabytki architektury. Do takich zabytków należą m. in.: piękna barokowa cerkiew Św. Andrzeja, zbudowana ok. 1747 r. i filigranowy pałacyk myśliwski carycy Katarzyny.

Imponująco wygląda olbrzymi, 9-ciopiętrowy gmach Rady Ministrów. Lekkością form kontrastuje z nim wznosząca się nieopodal siedziba Ukraińskiej Rady Najwyższej (Parlamentu), uwieńczona widną z dala szklaną kopułą. Piękny ten budynek wyłożony jest wewnątrz przepysznym białym marmurem.

Z wędrówek po Kijowie zapamiętaliśmy jeszcze ekscentryczny w kolorze (pomarańczowo-czerwony!) budynek uniwersytetu, odbudowany po wojnie siłami samych studentów. Podobno gdy car Mikołaj zwiedzał raz kijowski uniwersytet, studenci zorganizowali demonstrację, wygwizdując „dostojnego gościa". Rozgniewany despota kazał pokryć mury uniwersytetu czerwienią „na wieczną hańbę wichrzycielom". Czerwień okazała się w praktyce dużo trwalsza od carskiej monarchii.

Kijów szczyci się pięknymi parkami, z których największy ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów nad brzegiem Dniepru. Przylega do niego nowoczesny stadion sportowy „Dynamo".

Bogactwo sztuki ludowej

Dużą część czasu, spędzonego w Kijowie poświęciliśmy muzeom i teatrom. Najwięcej zachwytu wywołało Muzeum Ludowe, w którym właśnie otwarto wystawę sztuki i rzemiosła ludowego. Czegóż tam nie było! Barwna ceramika — kafle, talerze, dzbany, kunsztowne hafty i tkaniny, jedwabie, artystycznie haftowane bluzki i sukienki, piękne inskrustowane, rzeźby z drzewa, lalki w strojach ludowych, zabawki, dywany, szkło i porcelana. Przed każdą gablotką można było stać godzinami, podziwiając śmiałe barwy, czystość rysunku, precyzję wykonania.

Muzeum Partyzanckie, gdzie zgromadzono wiele pamiątek, eksponatów i dokumentów z partyzantki ukraińskiej wywołało u nas smutne refleksje. Przecież i u nas była partyzantka, i u nas można znaleźć wiele pamiątek po bohaterach walki z okupantem, można pokazać ich broń, odtworzyć bunkry, w których się kryli, odtworzyć historię walk różnych oddziałów partyzanckich.

Liczni w naszej delegacji ekspartyzanci po obejrzeniu muzeum ślubowali solennie zajęcie się tą sprawą.

Kijowska filia Centralnego Muzeum Lenina posiada bogaty zbiór dokumentów, pamiątek i pism tego wielkiego wodza proletariatu i teoretyka marksizmu — leninizmu. Pieczołowicie opracowane i skompletowane eksponaty, wyświetlany w muzeum film dokumentarny z życia Lenina wryły nam się głęboko w pamięć

W sześciu teatrach

Jeszcze parę słów o kijowskich teatrach. Kijów posiada 4 stałe teatry dla dorosłych i dwa — dla młodzieży. W teatrze Opery i Baletu im. Szewczenki oglądaliśmy dwie opery: „Zaporożec za Dunajem" i „Natałka-Połtawka" oraz balet „Zołuszka" (Kopciuszek). Obie opery osnute są na motywach ludowych, balet zaś jest ilustracją do muzyki Prokofiewa. Podczas naszego pobytu wystawiono jeszcze „Trawiatę", „Eugeniusza Onegina", „Iwana Susanina", „Fausta" i balet „Łabędzie Jezioro" (muzyka Czajkowskiego).

Oba teatry dramatyczne — ukraiński i rosyjski — wystawiają na ogół współczesne sztuki radzieckie, ale sięgają też do repertuaru światowego (np. do sztuk Shawa). Teatr Komedii Muzycznej wystawia operetki klasyczne, jak „Baron cygański", czy „Marica" oraz współczesne operetki, komedie muzyczne i opery komiczne. Repertuar teatru dla młodzieży obejmuje udramatyzowane legendy, baśnie, sztuki osnute na tle popularnych powieści dla młodzieży. Dla dzieci daje przedstawienia także teatr kukiełkowy.

Życie muzyczne Kijowa skupia się — poza operą — dokoła Filharmonii. Niestety nie byliśmy na żadnym z koncertów.

Teatry i kina są stosunkowo tanie i zawsze przepełnione. Gra artystów na wysokim poziomie. Publiczność artystycznie wyrobiona, żywo reaguje na bieg toczącej się na scenie akcji.

Nasza publiczka warszawska może pozazdrościć kijowianom zdyscyplinowania i dobrych manier. Nie widzieliśmy tam ani razu „masowego biegu do garderoby" przed zakończeniem sztuki, co niestety tak często obserwuje się u nas — ku rozpaczy reszty widzów i zespołu aktorskiego.

M. Brzozowska.

Precz z podżegaczem wojennym

Wrogie przyjęcie Churchilla w N. Yorku

NOWY JORK (PAP). Przeszło 5 tys. osób pikietowało hotel „Ritz Carlton" w Nowym Jorku, w którym amerykański magnat prasowy, znany podżegacz wojenny, **Luce**, zorganizował akademię na cześć **Churchilla.**

Demonstranci, którzy uczestniczyli w pikietach, nosili transparenty z napisami: „Chcemy pokoju — precz z podżegaczem wojennym!", „Ameryka nie chce gościć Churchilla — niech wraca do domu".

Powszechną uwagę zwraca okoliczność, że Churchill otoczony jest olbrzymią ilością policjantów i agentów. Do hotelu „Ritz Carlton" Churchill dostał się bocznym wejściem wobec wrogiej postawy tłumu.

Delegaci ZMP na XI Zjazd Komsomołu

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybył na XI Zjazd Komsomołu delegat Zw. Młodzieży Polskiej ob. Morawski. Drugi delegat ob. Stasiak jest w drodze.

Minimum: godzina na miesiąc

Lekarze stolicy w każdą niedzielę wyjadą na wieś

Do pomocy lekarskiej dla wsi wciągnięci będą i studenci medycyny i młodziutkie uczennice Szkoły Pielęgniarskiej, — taka decyzja zapadła na zebraniu lekarzy województwa warszawskiego. Chodzi o zmniejszenie śmiertelności dzieci, a przede wszystkim — niemowląt (1/3 wymiera!), wysyłanie na kolonie i do prewentoriów otwockich, a w ogóle — opieka jak najbardziej wszechstronna i stała.

Bierzmy przykład ze Śląska

Na konferencję przybył z Katowic dr Bolanowicz, organizator społecznej służby lekarzy w woj. śląsko-dąbrowskim, rekordowo pełniący tę misję. Kolegów stolicy wezwał do współzawodnictwa.

W bardzo ożywionej dyskusji wypowiedziało się kilkanaście osób, obrazując całokształt zadań przyszłych ekip lekarskich.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, jak bardzo lekarze są przeciążeni pracą. A jednak obiecali znaleźć czas z uszczerbkiem dla niedzielnego wypoczynku, na wypady w teren. Minimum, to godzina pracy miesięcznie.

Wóz ambulansowy nie tylko da pomoc doraźną. Jego zadaniem będzie uświadomienie sanitarne, profilaktyka, poradnictwo, wyławianie chorych do szpitali. I dopiero na końcu — wyrywanie zębów, przecinanie wrzodów, odwszawianie.

Wszechstronne ambulanse

Lekarze sanitarni zabiorą z sobą proszek DDT, maść przeciwświerzbowa, pediatrzy — odżywki, chirurdzy — bandaże i instrumenty. Ekipa zajrzy najpierw do Ośrodka Zdrowia, o ile taki jest w pobliżu do szkoły, do żłobka, ochronki. Dentystom chodzi nie tylko o wyrywanie i plombowanie zębów, lecz o leczenie niewłaściwego zgryzu, wadliwego rozwoju szczęk, co w konsekwencji doprowadza dziecko do kalectwa.

Nie mamy jeszcze, jak Związek Radziecki, pogotowia lotniczego lekarzy, ambulanse muszą jednak dotrzeć wszędzie. Dr Wernic przypomniał o konieczności badań przedślubnych, dr Rudolf-Skokowska — o skoordynowaniu poczynań ekip z pracami Min. Zdrowia i lekarzy terenowych, którzy dokończą dzieła przez skierowanie dzieci na kolonie i do prewentoriów, a dorosłych — do szpitali. Dyr. Szkoły Pielęgniarek, dr. Żeglińska zachęcała do współpracy pielęgniarki całego województwa, podkreślając ich odpowiedzialną rolę w ambulansie.

Zadaniem Ubezpieczalni będzie natychmiastowe, bez zbędnych formalności, wydawanie chorym ze wsi zaświadczeń z wynikami badań klinicznych i kuracji.

Złe czasy dla „babek" i znachorów

Lekarze postanowili, że każda z instytucji, w których pracują skontaktuje się z wydz. Zdrowia w woj. warszawskim, by otrzymać przydział zaniedbanego pod względem leczniczym osiedla.

Zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję: natychmiastowe stworzenie ekip lekarskich dla wsi. Powołano do życia komitet organizacyjny do opracowania planu akcji, przygotowania środków transportu i ekwipunku.

Przedstawicielka Chłopskiego Tow. Przyjaciół Dzieci wyraziła gorące podziękowanie za piękną inicjatywę, która oby stała się punktem zwrotnym w losach wsi podwarszawskiej. (wr)

K. A. Jaworski otrzymał nagrodę Min. Informacji CSR

26 bm. odbyła się w Ambasadzie Czechosłowackiej uroczystość wręczenia dorocznej nagrody za całość dorobku w dziedzinie przekładów i popularyzacji literatury czechosłowackiej, poecie Kazimierzowi Andrzejowi Jaworskiemu. Nagroda w sumie zł 80 tys. przyznana została przez Min. Informacji w Pradze.

Nagrodę wręczył laureatowi ambasador CSR Franciszek Piszek.

4,6 mil. zł na cele socjalne

przeznacza przemysł włókienniczy w r. b.

26 i 27 bm toczyły się w Łodzi, z udziałem wiceprzewodniczącego KCZZ **Burskiego**, obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego.

Na pierwszy plan obrad wysunęły się trzy zasadnicze problemy: sprawa walki o pokój, kwestia planu oszczędnościowego oraz realizacja wielkiego planu socjalnego w przemyśle włókienniczym, zwiększonego w porównaniu z r. ub. o ponad 130 proc.

W BR. NA CELE SOCJALNE PRZEZNACZONO KWOTĘ 4.657 MILIONÓW ZŁOTYCH.

W przemyśle odzieżowym, który zatrudnia ok. 30 tys. osób, budżet akcji socjalnej na rok bieżący zamyka się sumą **390 milionów złotych**, tj. o prawie 100 proc. wyższą niż w roku ub.

Na świadczenia kulturalno-oświatowe przeznaczono prawie 47 mil. zł.

Ogólnopolska konferencja ZNP

W Zakopanem zakończyła się 10 dniowa ogólnopolska konferencja prezesów i sekretarzy oddziałów ZNP, na której omówiono dotychczasową działalność związku, nakreślono plan pracy na przyszłość oraz przedyskutowano aktualne zagadnienia ideologiczne i organizacyjne.

W konferencji wzięli udział wicemin. Oświaty **Jabłoński**, przewodniczący ZNP — pos. **Pokora**, wiceprezes ZNP — **Kwiatkowski** i sekretarz gen. ZNP pos. **Kuroczko.**

W dyskusji wicemin. Jabłoński omówił zagadnienie oświaty w planie 6-letnim, a pos. Pokora podzielił się z zebranymi swoimi wrażeniami z pobytu w Zw. Radzieckim.

Złóż datek na R.T.P.D.

Ze świata

DALSZY CIĄG WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH WE FRANCJI

PARYŻ. W niedzielę odbyła się druga tura wyborów samorządowych. Do wieczora 27 bm. brak było jakichkolwiek wyników.

„ULICA GRANICZNA" W PARYŻU

PARYŻ. Trzy kina paryskie: „Aubert Palace", „Gaumont" i „Colisee" wyświetlają film polski „Ulica Graniczna". Film wywołał wielkie zainteresowanie wśród publiczności.

WYBORY SAMORZĄDOWE W SAARZE.

BERLIN. 27 bm. odbyły się w Zagłębiu Saary wybory samorządowe. Władze Zagłębia Saary podejmują wszelkie kroki, by przeszkodzić przed wyborczej propagandzie partii komunistycznej.

WSPÓŁPRACA NAUKI I PRZEMYSŁU W ZSRR

LENINGRAD. Odbyła się tu narada przedstawicieli załóg robotniczych z przedstawicielami kół naukowych. Omawiano zagadnienie dalszego pogłębienia i zacieśnienia twórczej współpracy nauki z przemysłem.

FATALNE WARUNKI ŻYCIA MURZYNÓW W KENII

LONDYN. Brytyjskie Min. kolonii opublikowało sprawozdanie z prac komisji, która przeprowadziła badania warunków życia Murzynów — w Nairobi (Kenia). Sprawozdanie stwierdza, że robotnicy cierpią straszliwy głód i żyją w fatalnych warunkach higienicznych.

ZGON AMBASADORA DUŃSKIEGO W NORWEGII

OSLO 25 bm. zmarł nagle podczas wycieczki narciarskiej ambasador duński w Norwegii Oscar Oneill Onholm.

GŁOS RADZIECKI O „SŁUŻBIE POLSCE"

MOSKWA. Dziennik „Trud" zamieszcza korespondencję własną, poświęconą pierwszej rocznicy istnienia „Służby Polsce". Dziennik podkreśla znaczny wkład tej organizacji w dzieło odbudowy kraju i wychowania młodego pokolenia Polski Ludowej.

SZKODLIWE ZAPASY

SPOŚRÓD wielu zagadnień poruszonych na Naradzie Oszczędnościowej, a mających bezpośredni związek z planowym systemem oszczędzania, zatrzymamy się dziś na omówieniu jednego z nich — **ZJAWISKA NADMIERNEGO MAGAZYNOWANIA, NADMIERNEGO TWORZENIA ZAPASÓW** przez różnego rodzaju zakłady przemysłowe, instytucje, a nawet urzędy i biura.

Gdyby zjawisko to nie miało charakteru nagminnego, gdyby dotyczyło tylko surowców lub fabrykatów, których mamy pod dostatkiem, ten stan rzeczy można by było do czasu i do pewnych granic tolerować. Że jednak jest inaczej, że nadmierne magazynowanie jest niemal zjawiskiem chronicznym, że obejmuje nawet surowce, materiały pomocnicze i towary **DEFICYTOWE**, że ilość tych „zamrożonych" dóbr jest częstokroć bardzo znaczna, przekracza to już ramy nadgorliwości i przesadnej zapobiegliwości ze strony czyniących te zapasy, a staje się zjawiskiem wysoce szkodliwym i stoi w jaskrawej sprzeczności z pojęciem gospodarności.

Jest to po prostu jedna z odmian marnotrawstwa. Nie tylko dlatego, że magazynowane, często przez całe lata, często w nieodpowiednich warunkach, surowce i towary niszczeją, psują się, słowem — **TRACĄ Z DNIEM KAŻDYM NA WARTOŚCI**, ale i dlatego, że leżąc bezużytecznie wychodzą z obiegu handlowego, obniżają procesy produkcyjne, stanowią martwy, nieprocentujący kapitał, nie tylko nie procentujący, ale pomniejszający się z biegiem czasu.

Jest to zjawisko zupełnie podobne do tezauryzacji, do gromadzenia pieniądza obiegowego w skrytkach, szafach, „pończochach". Oba one są jednakowo szkodliwe, oba skazują na bezczynność środki i dobra, które **WINNY BYĆ W RUCHU, W OBROCIE**, które winny być instrumentem lub celem wymiany wewnątrz kraju lub za granicą.

TYM się tłumaczy, że na Naradzie Oszczędnościowej zagadnieniu temu poświęcono dużą wagę i znalazło ono obszerne omówienie zarówno w referatach zasadniczych, jak i w dyskusji.

Min. Szyr piętnując różnego rodzaju przejawy marnotrawstwa, brak poczucia oszczędności i gospodarności, wymienił aż 5 kategorii nadmiernych zapasów, które mają miejsce w naszych przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach. A więc 1) — **REMANENTY PONIEMIECKIE**; 2) — **REMANENTY SUROWCÓW I MATERIAŁÓW POMOCNICZYCH**, przekraczające o wiele normalne potrzeby i niezbędny zapas. Dla przykładu: samych tylko materiałów pomocniczych w przemyśle węglowym zakupiono w IV kwartale r. ub. ponadplanowo za ok. 2 miliardy zł.; 3) — **NADMIERNE ZAPASY TOWARÓW NIEKURANTOWCH**, źle wykonanych lub nieprzystosowanych do potrzeb i zamówień odbiorców; 4) — t. zw. **ZAPASY MIĘDZYOPERACYJNE** pozostałe w wyniku złej organizacji produkcji; 5) — **REMANENTY WYROBÓW NIEODEBRANYCH** na skutek wadliwej organizacji handlowej.

Te ogólne ustalenia min. Szyra znalazły pełne potwierdzenie już w toku Narady w wypowiedziach szeregu delegatów organizacji robotniczych, partyjnych i kierowników poszczególnych zakładów pracy.

PODAWALI oni następujące fakty: oto w składach i magazynach jednej z fabryk zalegają tysiące metrów tkaniny, której fabryka ta ani nie produkuje, ani nie potrzebuje, a zostały one z niewiadomych powodów przed kilku laty zamagazynowane i spoczywają tam po dziś dzień, stanowiąc pożywkę dla moli. Oto niektóre zakłady przemysłowe zamawiają nowe maszyny i urządzenia techniczne, mimo że dotychczas posiadane maszyny nie są w pełni wykorzystane, lub stare maszyny niewielkim nakładem można by uruchomić. Oto na placach fabrycznych i na lecznicach znajdują się setki ton różnego rodzaju złomu metalowego, który niszczony jest przez rdzę.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy nie zawsze leży wyłącznie po stronie kierownictwa danej fabryki czy gałęzi produkcyjnej. W pewnych wypadkach winę przypisać należy zbyt małej wnikliwości lub wręcz opieszałości niektórych Central Zaopatrzenia, których obowiązkiem jest kontrolowanie istniejących zapasów i kierowanie zbędnych remanentów do innych zakładów.

WSZYSTKIE te sprawy jasno i wyraźnie poruszone zostały na Naradzie Oszczędnościowej. I wszystkie one będą radykalnie ukrócone.

Zostanie wprowadzony już wkrótce, **NOWY SYSTEM REGULACJI ZAGADNIEŃ REMANENTÓW, KTÓRY M. IN. PRZEWIDUJE OBOWIĄZKOWE ZGŁASZANIE CO MIESIĄC PRZEZ KAŻDE PRZEDSIĘBIORSTWO ZBĘDNYCH ZAPASÓW, WPROWADZENIE ŚCISŁYCH NORM ZUŻYCIA NA JEDNOSTKĘ WYROBU, WPROWADZENIE NORM MAKSYMALNYCH STAŁEGO I PRZEJŚCIOWEGO (sezonowego) ZAPASU, ŚCINANIE NADMIERNYCH ZAPOTRZEBOWAŃ MATERIAŁOWYCH** zgłaszanych przez różnego rodzaju przemysły, instytucje i resorty. Postanowienia zostaną wyposażone w surowe rygory i sankcje karne.

Ten zespół środków organizacyjnych i administracyjnych, poparty współdziałaniem aktywów partyjnych i całej uświadomionej masy ludzi pracy sprawi, że bezużytecznie, bezproduktywnie leżące zapasy i zbędne remanenty zostaną odmrożone, upłynnione i włączone do normalnych procesów gospodarczych, powiększając nasze możliwości produkcji, wymiany i obrotu.

T. D.

O. SAWICZ

PEDRO – WARIAT

przełożył JÓZEF BRODZKI

— Pedro, głupcze jeden! — mówił szybko stryj. Waszych już pobili, a ciebie rozstrzelają. I przecież byłem dobry dla ciebie. Powiedz co wiesz, a nasi nie zrobią ci krzywdy... Będziesz dalej u mnie pracował.

Pedro nie spuszczał go z oczu i uśmiechał się.

— Tylko wariaci trzymają z twoimi. Nie mam dzieci, będziesz dziedziczył po mnie. Tylko wariat wyrzekłby się spadku.

Pedro milczał. Stryjek próbował mówić głośniej. Może go usłyszą. Pedro uśmiechnął się jeszcze wyraźniej i podniósł rękę z granatem. Ten uśmiech przerażał stryjka bardziej aniżeli granat. Nigdy dotychczas nie widział, aby się Pedro uśmiechał. Dalej pytał:

— Czego chcesz, po coś przyszedł?

Pedro milczał.

— Przecie ci moje życie niepotrzebne, — wyskamlał stryj.

— Ale za to tobie potrzebne są nasze oliwki, — spokojnie odpowiedział Pedro. Coś ty powiedział faszystom?

— Nic.

— Kłamiesz!

I znów przeraził się tego uśmiechu. Począł mówić jeszcze szybciej:

— Musiałem.. Pytali się. Byliby mnie zabili...

Uśmiech Pedra doprowadzał go do obłędu.

Następnego dnia republikańskie dowództwo kazało pośpiesznie zbudować umocnienia tam gdzie ich nie było, a na bród przez rzekę skierowano ogień artylerii.

— Cóżeś zrobił ze swoim stryjkiem? — zapytał dowódca.

— Związałem go i wcisnąłem mu na głowę garnek. Piękny, drogi. Nieboszczyk kapitan dałby za niego sporo pieniędzy.

Pedro został porucznikiem i był stałym dowódcą wszystkich dywersyjnych ruchów, ale koledzy tylko w bitwie widzieli w nim swego przełożonego. Gdy wypoczywali, pokpiwali sobie z niego i dawali mu różne przezwiska. Jedni nazywali go: „Pedro Synioryta", dlatego że się stale rumienił i nigdy jeszcze nie golił. Inni — „Pedro-Parobas" za to że zawsze pierwszy na ochotnika zgłaszał się do robót w polu. Kiedy do miasteczek i wiosek Andaluzji dotarł film o Czapajewie, nazywano go pewien czas Czapajewem. Sam kiedyś powiedział o sobie:

— Stryjek zawsze mówił na mnie „Pedro-wariat".

— To przezwisko przylgnęło do niego, chociaż był rozsądnym chłopcem, a w jego odwadze nie było szaleństwa, tylko samo zimne wyrachowanie. Uśmiech, którego tak bardzo bał się stryj, teraz rzadko pojawiał się na jego zaciśniętych ustach.

Gdy zdrajcy poddali wrogowi Madryt, Pedro zebrał swój oddział i powiedział do nich:

— Możecie się teraz rozejść gdzie kto chce.

— A ty?

— Ja będę dalej wojował.

— Jak długo?

— Aż zwyciężymy.

— Ale przecież nie możemy już zwyciężyć!

— Kiedyś na pewno zwyciężymy!

— — — — — — — — — —

NIEKIEDY przedostają się z Hiszpanii pewne wiadomości. Władze rządowe w ciągu paru lat wydają raz po raz surowe rozkazy: „Za wszelką cenę zlikwidować bandę, której przywódca nazywa się „Pedro-wariat". Zmienia się jedynie wysokość nagrody, wyznaczonej za głowę Pedro. Dawniej dawano pięć tysięcy pesetów, teraz doszli już do pół miliona.

Zbiegowie, którym udało się przekraść przez granicę hiszpańską, twierdzą, że jest dwóch Pedro. Jeden — „Wariat" a drugi „Uśmiechnięty". Bo przecież niepodobna sobie wyobrazić by jeden człowiek mógł dokonać tego wszystkiego, o co oskarża się „Pedro-Wariata".

O. SAWICZ

Akcja »H« niech poda rękę akcji »O«

Transportując żywiec do rzeźni dbajmy o skórę zwierzęcia

Zwiedzając rozległy kompleks budynków rzeźni miejskiej przy ul. Lubelskiej, połczonej już w obrębie przyszłej dzielnicy przemysłowej Olsztyna, zapoznajemy się z obecną techniką pracy przedsiębiorstwa szkicowaną nam przez kierownika, ob. Medyńskiego.

W związku z akją „H" skup bydła w terenie prowadzą, jak wiemy, gmin ne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, które dostarczają żywca do rzeźni w Olsztynie. Tu w rozległej, jasnej hali, przeznaczonej na targowisko zwierzęce, przedstawiciele Centrali Mięsnej dokonują rozdziału bydła. Odbiorcami są spółdzielnie spożywców oraz prywatni właściciele sklepów mięsnych.

CO SIĘ DZIEJE ZE SKÓRĄ

Dopiero po dokonaniu rozdziału rzeźnicy, każdy indywidualnie załatwiają z rzeźnią sprawę uboju. Dzięki istnieniu na miejscu placówki Centrali Skór Surowych skórę zabitego zwierzęcia można też natychmiast sprzedać.

Cenrala, jak nas informuje nasz przewodnik, dobrze płaci za skóry, które kolejnymi transportami odsyłane są do najbliższych garbarni. Dla orientacji przytoczymy ceny skór pierwszej klasy, którą hodowca względnie nabywca może osiągnąć przy pewnej dbałości o zwierzę. Za kilogram skóry wołowej CSS płaci 150 zł, za cielęcą — 400 zł, za świńską — 600 zł.

MARNOTRAWSTWO

Niestety, jak się dowiadujemy — nie wszystkie dostarczane do CSS skóry są najlepszej klasy. Przyczyną tego przeważnie bywają złe warunki transportu skupowanego w terenie żywca, szczególnie świń, które często są bite przez niewykwalifikowany lub niedbały personel, bite nietylko rózgami, ale nawet drutem — bywa, że i kolczastym.

Na skórze świń powstają czerwone pręgi i okaleczenia i to właśnie zmniejsza ich wartość, powodując wielkie straty zarówno dla Państwa, jak i dla samego dostawcy. Kiedy bowiem za pierwszej klasy skórę świńską płaci się ,jak piszemy, 600 zł za kg, to za skórę kategorii piątej tylko 100 zł.

Zaradzić temu marnotrawstwu mogłyby np. specjalne ustawiane na wozach skrzynie, których koszty wyprodukowania na pewno nie były w żadnym stosunku do strat, powodowanych lekkomyślnym niszczeniem skóry, a przez to zmniejszaniem jej jakości.

PKS organizuje agencje towarowe

Pomyślnie rozwijający się transport towarowy PKS zmusił do zorganizowania agencji towarowych, zajmujących się masowym przerzutem towarów.

Agencje takie powstają w Ostródzie i Lidzbarku. Każda z nich będzie posiadała 15 samochodów ciężarowych o nośności od 7 do 10 ton, oraz przyczepy 10 względnie 15-tonowe. (an)

»Od Cyda do żołnierza polskiego«

Udany poranek w teatrze im. St. Jaracza

Na niedzielnym poranku salę teatru im. St. Jaracza wypełniłą publiczność aż do ostatniego miejsca, co było najwymowniejszym dowodem, że prawdziwa sztuka i wielka poezja zawsze znajdują oddźwięk i zrozumienie olsztyńskiego świata pracy.

Istotnie bowiem — wykonawca całego programu. **Władysław Surzyński**, otworzył przed nami jakgdyby podwoje wspaniałego gmachu sztuki, występując w niemal monumentalnym montażu p. t. „Od Cyda do żołnierza polskiego".

Sala słuchała bacznie wyjątków z Cyda, Mickiewiczowskiej. Improwizacji, frenetycznymi oklaskami dziękowała za ,Fortepian Chopina" Norwida i za kończący tę część programu przepiękny fragment z „Wyzwolenia" Wyspiańskiego.

Usłyszeliśmy ponadto cykl wierszy rozmaitych autorów, objęty przez inscenizatora (St. Milskiego) tytułem ,Tańce polskie".

W zakończeniu opowiedział Wł. Surzyński o „Żołnierzu polskim pod Berlinem", poprzedzając swoje opowiadanie kilku nastrojowymi utworami poetyckimi autorów współczesnych.

Całość programu wypadła bez zarzutu. Kostiumy nawet wywołały rzęsiste brawa. Akompaniament i solo fortepianowe znalazły wytrawną wykonawczynię w osobie znanej pianistki **B. Malwe**. Zapowiadała b. stylowo i wdzięcznie **H. Zielińska**.

Poranek ten należy koniecznie powtórzyć. Powinna go zobaczyć również nasza młodzież szkolna. (n)

Dzień Olsztyna

GRUZ NA CHODNIKU

W związku z wyburzaniem murów odcinek chodnika ul. Grunwaldzkiej koło przystanku tramwajowego już od dłuższego czasu zawalony jest gruzem.

Prosimy o uprzątnięcie chodnika dla pieszych. (mg)

NIEMCZYZNA

Na ścianie spalonego domu przy ul. Grunwaldzkiej widnieje dotąd niemiecki napis „Färberei". Jak długo jeszcze? (mg)

POMYŚLMY O DZIECIACH

Wielkimi krokami zbliżają się ciepłe wiosenne dni. Radość i zdrowie dla starych i młodych.

A jednak, mimo posiadanych na ten cel w budżecie administracyjnym sum, Zarz. Miejski nie spieszył się z podjęciem rozpoczętych już w r. ub. robót przy urządzaniu ogródka Jordanowskiego naprzeciwko dworca zachodniego.

A szkoda. Czas nagli. (t)

KOMINY POD NOWĄ OPIEKĄ

Prezydium MRN uchwaliło cofnięcie koncesji kominiarskiej jej dotychczasowym prywatnym posiadaczom i powierzenie opieki nad kominami miejskiej zawodowej straży pożarnej.

Wniosek swój prezydium przedłoży na najbliższym plenarnym posiedzeniu Rady. (t)

KURS OBSŁUGI KOTŁÓW

Zakład Doskonalenia Rzemiosła zorganizował w Olsztynie kurs obsługi kotłów, na który uczęszczają 44 osoby z całego województwa. Są to pracownicy zatrudnieni w kotłowniach tartaków i cegielni.

Znaczenie tego rodzaju doskonalenia zawodowego jest aż nazbyt wyraźne, ponieważ kocioł, obsługiwany niefachowo, grozi w każdej chwili wybuchem i zniszczeniem. (an)

Nowe komitety rodzicielskie

wysunęły w Olsztynie na czoło robotników

W dniu wczorajszym we wszystkich olsztyńskich szkołach ogólnokształcących i zawodowych odbyły się wybory do nowych komitetów rodzicielskich. Na przewodniczących 14 komitetów rodzicielskich w przytłaczającej większości powołani zostali robotnicy, którzy dają najlepszą gwarancję właściwego klasowego podejścia do spraw ze szkołą związanych.

W składzie komitetów rodzicielskich pozostali również ci dawni członkowie, którzy w swej poprzedniej działalności wyróżnili się w pracy i którzy dają gwarancje przyczynienia się do demokratyzacji szkoły. (an)

Biblioteki dla spółdzielni rolnych

Rolnicza spółdzielnia produkcyjna w Platynach w pow. ostródzkim otrzymała od Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Olsztynie biblioteczkę, składającą się z 85 tomów. Wręczenia książek dokonał wiceprezes ZSCh ob. Kraszewski w obecności kierownika wydz. rolnego KW PZPR ob. Langego.

Podobną biblioteczkę otrzymała spółdzielnia „Wyścig Pracy" w Trzeciaku (gm. Korsze w pow. kętrzyńskim). (em)

Niedyskrecje

Mieszkańcy Lidzbarka Warmińskiego (szczególnie ci młodsi) przeżywają ciężkie a niezwykłe zmartwienie.

Oto Lidzbark, jedno z najżywotniejszych miast naszego województwa, nie ma urzędnika stanu cywilnego. I to od trzech tygodni. Był nim burmistrz, ale został przeniesiony gdzie indziej.

Wysłano więc do odpowiednich władz pismo z wnioskiem o wyznaczenie na to zaszczytne stanowisko (urzędnika stanu cywilnego) wiceburmistrza. Pismo — jak się rzekło — wysłano, ale odpowiedzi nie ma i urzędnika stanu cywilnego też, oczywiście, nie ma.

Lidzbarczanie są zrozpaczeni, są po prostu wściekli, bo chcą się żenić a nie mogą. Opieszałość w tym wypadku wywołuje niepowetowaną szkodę. Bo pomyślmy tylko, ileż to „murowanych" małżeństw może się przez ten czas rozchwiać! Człowiek bowiem jest tylko człowiekiem. (mag)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Przyjaciele", godz. 19.30.

Kino „Polonia" — „Cezar i Kleopatra", prod. ang., godz. 16.00, 18.30 i 21.00.

Kino „Mazur" „Aliszer Nawoi" — prod. radz., godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Apteka dyżurna — Staromiejska, Stare Miasto 2.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Aliszer Nawoi".

Kino „Mars" — „Guwernantka".

Straż pożarna — tel. 6. **Pogotowie** Ubezp. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Gospodarka naszych szpitali będzie uzdrowiona

Wojewódzkie władze zdrowia, pragnąc uporządkować stosunki gospodarcze w szpitalach naszego terenu, przystępują do realizacji zamierzeń, które uzdrowią budżety szpitalne.

W pierwszym rzędzie ulegną likwidacji oddziały zakaźne w niektórych mniejszych szpitalach, z tym, że kilka sąsiednich powiatów będzie mogło korzystać z jednego, dobrze postawionego oddziału w centralnie położonym szpitalu. Niedostatecznie zaludnione oddziały zakaźne będą wykorzystywane w miarę możności również dla chorych na gruźlicę, co podniesie rentowność szpitali.

Jeżeli warunki mieszkaniowe w danej miejscowości pozwalają na to — zaleca się usuwać z terenu szpitali mieszkający tam personel, względnie obciążyć lokatorów służbowych mieszkań kosztami własnymi za lokal, światło i opał.

Należy przeprowadzić na terenie każdego szpitala zdecydowaną walkę z marnotrawstwem światła, opału, wody, gazu, materiałów opatrunkowych itp. Równocześnie dla podniesienia rentowności szpitali zaprowadzić należy racjonalną hodowlę trzody chlewnej przy każdym zakładzie, wykorzystując znajdujące się przeważnie przy szpitalach ogrody, jako bazę żywnościową dla hodowli.

Tak pojęte przeprowadzone reformy w gospodarce szpitalnej naszego województwa przyczynią się, jeżeli nie do całkowitego uzdrowienia budżetów szpitalnych, to przynajmniej w znacznym stopniu zmniejszą konieczność pokrywania z Funduszu Wyrównawczego deficytów tylko do najniezbędniejszych wypadków. (an)

W przededniu akcji siewnej

Przy sprzyjającej pogodzie wiosenna kampania na roli w naszym województwie rozpocznie się już w pierwszych dniach kwietnia. Miarą zainteresowania, jakie okazują tej akcji władze centralne, jest zarządzenie Min. Rolnictwa i RR., które w dn. 1 kwietnia deleguje na nasz teren na okres paru tygodni swych przedstawicieli dla obserwacji przebiegu robót rolnych.

Czuwać nad normalnym przebiegiem akcji siewnej będzie również olsztyńska Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami, która posiada w terenie odpowiednio przygotowanych do tego funkcjonariuszy.

Z Olsztyna do Warszawy na kongres Zw. Sam. Chł.

Na ogólnokrajowy kongres Zw. Samopomocy Chłopskiej, który odbędzie się w Warszawie w dniach 3 — 5 kwietnia, wyjeżdża z naszego województwa grupa delegatów w składzie 187 osób, wybranych ostatnio na zjazdach gminnych i powiatowych.

Grupie olsztyńskiej przewodniczy ob. **Gleja**. w składzie delegacji znajdują się również prezes zarządu wojewódzkiego ob. **Błażejewski** i sekretarz zarządu ob. **Bober**.

Trzydniowy kongres warszawski omówi szczegółowo przyszły zakres działalności związku i poweźmie w tej mierze ostateczne decyzje. (l)

SPORT WARMII i MAZUR

Szkoły — Zw. Zawodowe 8:6

Na zakończenie obchodu tygodnia ŚMFD w ub. niedzielę odbył się w Olsztynie mecz pięściarski między reprezentacją szkół i związków zawodowych.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 8:8. Ze względu jednak na to, że pokazowe spotkanie **Czarnik — Kobiało** nie powinno być punktowane, gdyż obaj zawodnicy nie są zgłoszeni do PZB, rzeczywisty stan meczu jest 8:6 dla szkół. Walka w wadze ciężkiej nie odbyła się.

Ładną walkę stoczył w piórkowej Michalski (ZW) z Łukasiewiczem, który rozstrzygnął ją na swoją korzyść. Natomiast całkiem niemiłym widowiskiem był występ w półśredniej **Rudzińskiego II**, zawodnika b. prymitywnego. Nieciekawe, sztuczne walki stoczyli w lekiej Bogdański (S) — Piotrowski I, i Markoń (S) — Rudziński I w średniej.

Wyniki pozostałych walk są następujące. Kec (S) wypunktował Piotrowskiego II Rzychlik (S) uległ na punkty Łukasiewiczowi II, Bogdański (S) przegrał z Piotrowskim II, Fitas (S) zremisował z Ciechanowiczem (Z), Wojnar wygrał na punkty z Rudzińskim II i Markoń nie rozstrzygnął spotkania z Rudzińskim I.

Sędziował w ringu p. Uryn. na punkty Gilarski, Wysokiński i Kamiński. (b)

Doskonalenie rzemiosła na kursie w Iławie

Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Olsztynie przystąpiła do zorganizowania w Iławie kursu doskonalenia rzemiosła w zawodzie mechanicznej obróbki drewna. Słuchacze zapewniony mają na miejscu internat i stołówkę. (a).

Z SALI SĄDOWEJ

Hieny żerujące na domu starców staną przed olsztyńskim Sądem Okręgowym

Olsztyński Sąd Okręgowy w najbliższych dniach rozpatrzy sprawę **Czesława Czepanko**, b. kierownika referatu Opieki Społecznej w starostwie reszelskim, **Franciszka Borkowskiego**, b. kierownika Domu Starców w Jeziorankach, **Bogusława Biskupskiego**, b. architekta powiatu reszelskiego i **Józefa Bartołda**, właściciela zakładu malarskiego w Biskupcu. Proces odbędzie się w trybie doraźnym.

Wszyscy czterej oskarżeni są o nadużycia na szkodę Domu Starców w Jezioranach.

M. in. Bartołd mimo, iż z zawodu jest malarzem, podjął się wykonania prac zduńskich w jednym z baraków, należących do Domu Starców. Z przyjętych robót Bartołd nie wywiązał się należycie, mimo to zgodnie z protokółem odbiorczym, podpisanym przez Czepanko, Biskupskiego i Borkowskiego, przedsiębiorczemu malarzowi wypłacono 253 tys. zł, którymi podzielił się ze wspólnikami.

Czepanko i Borkowski, kupując inwentarz dla Domu Starców od niejakiego Grabowskiego parokrotnie umawiali się ze sprzedającym, by wystawiał kwity, opiewające na sumy większe od faktycznych. (ko)

Już 13 kwietnia rozpocznie się proces trzech lekarzy

Zapowiadana przez nas rozprawa trzech olsztyńskich lekarzy **Zygmunta Twardowskiego, Stanisława Rolińskiego i Władysława Wejsa** oraz osób, zamieszanych w głośną sprawę penicylinową, odbędzie się już 13 kwietnia.

Rozprawa, jak już sygnalizowaliśmy, toczyć się będzie w trybie doraźnym. (ko)

Udział spółdzielczości w II Olsztyńskich Targach Wiosennych

Spółdzielczość ustaliła już zakres swojego udziału w II Olsztyńskich Targach Wiosennych.

W charakterze wystawców weźmie udział 5 centrali spółdzielczych oraz olsztyńska spółdzielnia spożywców „Mazur", zajmując łącznie w hali krytej 400 m. kw. (na ogólną powierzchnię 1600 m. kw.), oraz 650 m. kw. na otwartym powietrzu (na 2.800 m. kw. ogólnej przestrzeni).

Centrala Spółdzielni Spożywców w tablicach i wykresach zilustruje sieć spółdzielni w naszym województwie, liczbę członków, źródła zakupów, próbki artykułów spożywczych. Spółdzielczość pracy wystąpi z gotowymi wyrobami ze skóry, wyrobami konfekcyjnymi, przemysłu ludowego, zabawkami i galanterią.

Centrala Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskich na wolnym powietrzu urządzi pijalnię i probiernię produktów nabiałowych.

Spółdzielczość rolnicza wystawi plansze, ilustrujące jej dorobek oraz model wiejskiej spółdzielni produkcyjnej i wzorowy ośrodek maszynowy wraz z naprawczymi warsztatami w ruchu. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zademonstruje warzywa, owoce oraz ich przetwory. Wreszcie spółdzielnia spożywców „Mazur" w specjalnie wybudowanym kiosku uruchomi sprzedaż detaliczną towarów przez tę spółdzielnię rozprowadzanych. (an)

Zjazd agronomów

Dnia 1 kwietnia w siedzibie Działu Rolnictwa i RR. przy ul. Gietkowskiej odbędzie się ostatni przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej w naszym województwie zjazd agronomów powiatowych.

Celem zjazdu jest ostateczne podsumowanie wszystkich dotychczasowych przygotowań do podjęcia kampanii. (i)

O przydziały mięsa dla robotników

Przejściowe trudności na rynku mięsnym i tłuszczowym dotknęły robotników elbląskich zakładów przemysłowych, szczególnie tych, którzy nie mają nikogo w rodzinie, kto by wyczekiwał w ogonkach przed sklepami.

Mając na celu przyjście robotnikom z pomocą w zakupie niezbędnych ilości mięsa czy tłuszczu Powiatowa Rada Związków Zawodowych wszczęła odpowiednie starania.

Sprawą tą zainteresowała się również komisja aprowizacyjno-rolna przy Miejskiej Radzie Narodowej.

Dalsze kredyty na nawozy sztuczne

Min. Rolnictwa i RR. przyznało naszemu województwu trzecią z kolei transzę kredytu nawozowego w wysokości 6 milionów zł, podnosząc w ten sposób ogólną sumę przeznaczonych na ten cel funduszów do 37 mil. zł. (l)

Państwowe gospodarstwa rolne w okręgach olsztyńskim i giżyckim

Z dwóch istniejących na naszym terenie dyrekcji Państwowych Gospodarstw Rolnych (dawniej PNZ) dyrekcja w Giżycku obejmuje swą działalnością również trzy wyodrębnione swego czasu na rzecz woj. białostockiego, powiaty Olecko, Ełk i Gołdap. Na obszarze naszego województwa posiada ona ok. 60.000 ha użytków rolnych, w tym około 50.000 ha ziemi ornej.

W związku z przejmowaniem przez PGR nowych wielkich obiektów rolnych, które dawniej miały inne przeznaczenie, dzisiejszy stan posiadania dyrekcji giżyckiej powiększy się w niedługim czasie o dalsze dziesiątki tysięcy hektarów.

Ogółem obydwie dyrekcje PGR w Olsztynie i Giżycku z obszaru dawnych majątków poniemieckich i mniejszych kompleksów, które powstają w toku regulacji drobnych gospodarstw rolnych, przejmą w naszym województwie ok. 130.000 ha.

Jesienią r. ub. na obszarze dyr. giżyckiej obsiano zbożami ozimymi 13.887 ha, a plan kamp. wiosennej tego roku przewiduje pod zboża jare — 10.314 ha, okopowe — 5.829 ha, motylkowe — 9.634, oleiste — 1.098 ha, trawy na siano — 484 ha i zielone ugory — 2.760 ha. Razem 27.356 ha, co łącznie ze zbożami ozimymi daje 41.243 ha. Cyfry te dotyczą wyłącznie naszego terenu. Po potrąceniu ogólnego areału nieużytków pozostanie więc ok. 14.000 ha odłogów, które zagospodarowane zostaną w roku przyszłym.

Dodać należy, że plan akcji siewnej PGR wychodzi z innego nieco założenia, niż analogiczny plan dla gospodarstw chłopskich. Tutaj bowiem kładzie się główny nacisk nie tylko na likwidację odłogów, co na podniesienie kultury rolnej, a przez to uzyskanie wyższych zbiorów z 1 hektara. (l)

Rozstrzygnięcie Konkursu Mickiewiczowskiego

W końcu bieżącego tygodnia odbędzie się zakończenie konkursu recytatorskiego, zorganizowanego na terenie naszego województwa przez inspektorat kulturalno-oświatowy spółdzielni wydawniczo-oświatowej „Czytelnik".

W eliminacji weźmie udział ponad 150 osób z 7 powiatów. Zakończeniem turnieju recytatorskiego będzie Festiwal Mickiewiczowski w wykonaniu najlepszych recytatorów. Szczegóły w numerze jutrzejszym.

Olsztyński świat pracy potępia działalność reakcyjnej części kleru

Z terenu całego województwa napływają w dalszym ciągu meldunki o zebraniach olsztyńskiego świata pracy, na których społeczeństwo wyraża całkowite poparcie dla stanowiska rządu RP w sprawie stosunku między państwem a kościołem. Zebrania odbywają się też we wszystkich zakładach pracy Olsztyna.

Wczoraj w Olsztynie uczestnicy konferencji kierowników świetlic Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, po wysłuchaniu referatu ob. **Juzoniewej**, kierownika wydz. propagandy KW PZPR, powzięli rezolucję, domagającą się, aby pewna część kleru nie nadużywała kościoła i swobody wykonywania praktyk religijnych dla prowadzenia wrogiej Polsce Ludowej propagandy. (mag).

Nasi korespondenci donoszą...

KURSY ORMO W TERENIE. — W ramach akcji szkoleniowej kursy dla aktywnych ormowców prowadzone są obecnie w Braniewie, Węgorzewie, Piszu, Kętrzynie i Morągu. W stadium organizacji są kursy w Iławie i Pasłęku. Szkolenie na kursach trwa dwa tygodnie. (t)

OSTRÓDA. — Najważniejszym bodaj punktem obrad ostatniego plenum PRN była sprawa wystąpienia z wnioskiem do OWRN o zmianę granic powiatu. Postawiono wniosek o wyłączenie z pow. ostródzkiego gminy Łukta na rzecz pow. morąskiego, oraz o przyłączenie do pow. ostródzkiego gminy Barczewo z pow. morąskiego o wyłączenie z powiatu całej gminy Dąbrówno (oprócz wsi Samin) i przyłączenie jej do powiatu nidzickiego i szczycieńskiego. Postawiono również wniosek o przyłączenie z pow. olsztyńskiego gromad: Gryźliny, Pluski, Ząbie, Gietrzwałd, Woryty, Uniszewo, Pęglity, Lajsy i Rentyny. (mr)

OSTRÓDA. — Młodzież ostródzka uroczyście zakończyła tydzień **ŚFMP.** Po pochodzie głównymi ulicami miasta w kinie „Świt" odbyła się akademia, na której przemawiał m. in. delegat młodzieży albańskiej Naim Jasa. Referat zasadniczy wygłosił przedstawiciel ZMP ob. **Nowakowski.** (mr)

NIDZICA. — Zrzeszeni rzemieślnicy przekazali ostatnio na konto Woj. Komitetu Odbudowy Warszawy sumę 50.000 zł. Są to zaległe świadczenia za rok 1948, wpłacone niezależnie od bieżących składek miesięcznych. (czo)

MORĄG. — Bolączką znanego uniwersytetu ludowego w Jurkowym Młynie jest trudny do przebycia podczas roztopów dojazd do uczelni na odcinku łączącej z szosą drogi bocznej, długości 400 m. Apelujemy do władz drogowych, o wzięcie tego odcinka pod szczególną opieką i to jak najszybciej. (l)

KĘTRZYN. — Jak słychać, mieszkańcy wsi Landheim, gminy Lankienikowo, nie cieszą się w okolicy dobrą opinią, jeżeli chodzi o czystość mieszkań. Również dzieci, chodzące z tej wsi do szkoły, wyróżniają się niechlujnym wyglądem.

A może tę wsią zainteresowałaby się komisja sanitarna? (an)

KĘTRZYN. — Odbył się tu wiosenny apel Służby Polsce, w którym wzięło udział około 500 junaków z całego powiatu. Kętrzyńska młodzież ZMP dała w ub. roku ogółem 6446 junakodniówek, wartości 900 tysięcy zł, biorąc udział przy pieleniu buraków, wykopach i innych pracach. (ma)

Lepszą wodę pić będą mieszkańcy Mrągowa

W Mrągowie została wreszcie odbudowana sposobem gospodarczym wieża ciśnień wodociągów miejskich. Koszt tej inwestycji, od dawna oczekiwanej przez ludność Mrągowa, został pokryty z dochodów gazowni miejskiej.

Dotychczas miasto otrzymywało wodę bezpośrednio z pobliskiego jeziora. Z chwilą oddania do użytku wieży ciśnień, mieszkańcy Mrągowa otrzymują już wodę czystą, filtrowaną. (mi).

Ogłoszenia DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Ostróda oraz dowód osobisty na nazwisko Grabowski Zdzisław syn Henryka ur. 20.8.1920 r. zam. w Samogowie pow. Ostróda.

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Biała Podlaska na nazwisko Gutko Włodzimierz syn Szymona urodz. 1926 r., zam. w Kwiatkowie, pow. Górowo Iławieckie. 311-0

B-72521

ŻYCIE SPORTOWE

Cracovia mistrzem Polski

w tenisie stołowym

„Cracovia" zdobyła tytuł mistrza Polski, bijąc w ostatnim meczu „Polonię" 5:0. Wicemistrzostwo Polski w tenisie stołowym przypadło drużynie „Związkowca", która w ostatnim spotkaniu pokonała „Gwiazdę" (Wrocław) 5:1.

Uprzednio „Polonia" (Warszawa) wygrała z „Gwiazdą" (Wrocław) 5:4, a „Cracovia" zwyciężyła „Związkowiec" (Warszawa) 5:3. Największą sensacją dnia była dwukrotna porażka mistrza Polski Gaja w spotkaniach z Mamcarczykiem 2:1 i Dobotem 2:0.

Końcowa tabela turnieju przedstawia się następująco:

1) Cracovia — 3 zwyc., 2) Związkowiec — 2 zwyc., 3) Polonia — 1 zwyc., 4) Gwiazda — 0 zwyc.

KOMUDA POKONAŁ KRUŻĘ

Gwardia (W) — Zjednoczenie 15:1

Spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy „Zjednoczeniem" (Bydgoszcz) i „Gwardią" (Warszawa) zakończyło się wbrew przewidywaniom kibiców drużyny pomorskiej wysokim zwycięstwem „Gwardii" w stosunku 15:1. „Zjednoczenie" liczyło na zwycięstwo: Kruży, Leczkowskiego, Baranowskiego i Gnata, co dało by im w rezultacie wynik remisowy. Wszyscy wymienieni bokserzy zawiedli jednak i przegrali swe walki.

Najmniej pretensji może mieć kierownictwo klubu do Baranowskiego, który walkę z Borowiczem wygrał. Jedynie werdykt sędziowski odebrał mu zwycięstwo.

Mecz stał na ogół na słabym poziomie i nie przyniósł spodziewanych emocji. Walka Kruży z Komudą, na którą oczekiwano z wielkim zainteresowaniem, zakończyła się zdecydowanym zwycięstwem warszawianina. Kruża jest obecnie w bardzo słabej formie, co jednak nie umniejsza sukcesu Komudy. Bokserzy Zjednoczenia byli słabo przygotowani fizycznie i przeważnie nie wytrzymywali kondycyjnie trzeciego starcia.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco:

w wadze muszej Patora (G) wypunktował po brzydkiej i bezbarwnej walce Lipińskiego. W pierwszym starciu warszawianin nie może znaleźć sposobu na walczącego z odwrotnej pozycji przeciwnika, jednak w następnych starciach uzyskuje nieznaczną przewagę (jedynie dzięki rutynie).,

w wadze koguciej niezły Kowalewski (Z) remisuje z Szatkowskim. Warszawianin miał przewagę tylko na początku pierwszego i przy końcu ostatniego starcia. Kowalewski jest niezłym pięściarzem, zaawansowanym technicznie i był dla starego rutyniarza Szatkowskiego bardzo trudnym przeciwnikiem;

w wadze piórkowej Kukulak (G) po zaciętej walce wypunktował niespodziewanie b. reprezentanta Polski, Leczkowskiego. Leczkowski mimo dużej rutyny, nie potrafił sprostać spokojnemu i bystremu w kontrowaniu warszawianinowi;

w wadze lekkiej Komuda (G) pokonał zdecydowanie Kruże. Walka była bardzo żywa i obfitowała w szybką wymianę ciosów. Kruża wykazał słabą formę, w odróżnieniu od swego przeciwnika, który był szybki, trafiał celnie i dość mocno.

w wadze półśredniej Baranowski (Z) po niezłej walce został uznany za pokonanego w walce z bardzo słabym Borowiczem.

w wadze średniej Wilczek (G) miał przez półtorej rundy tak dużą przewagę nad Krężewskim, że sędzia ringowy przerwał walkę w drugim starciu uznając warszawianina zwycięzcą przez techn. k. o.

w wadze półciężkiej Szymura (G) zdobył punkty w. o. z powodu nie stawienia się Gnąta do walki, w ciężkiej zaś Archadzki (G) wygrał wysoko na punkty z surowym technicznie Chyłą.

W ringu sędziował kpt. PZB Derda. Widzów 4000.

S. Piotrowski

ŁKS — Legia 5:1 (3:1)

Słaby skład i brak formy przyczyną wysokiej porażki

Sensacja! ŁKS po przesławnym laniu, jakie otrzymał od Wisły „odegrał się" na Legii grającej na własnym boisku. Co dziwniejsze — łodzianie wygrali zasłużenie i zademonstrowali wcale ciekawą grę.

Do klęski Legii, prócz braku formy, przyczynił się słaby skład. Bez Szczurka, Waski Szymańskiego Legia już nie jest tą drużyną, która nad każdym prawie krajowym przeciwnikiem przeważała w polu, w której ton nadawała linia pomocy wykazująca zmysł do kombinacji. W chwili obecnej pełnowartościowych zawodników ma Legia w Górskim, Serafinie i ew. Skromnym. Reszta daleka jest od formy z ubiegłego roku. Wilczyński robił wrażenie, jakby dopiero w Legii zaczynał przeżywać okres juniorstwa, Cyganik jest cieniem samego siebie sprzed roku. Nawet Skromny w bramce chwytał tylko łatwe piłki, a trudne — jeżeli się nie odbiły od poprzeczki — wpadały mu do siatki.

Na tle słabiutkiej Legii ŁKS zaprezentował się dużo lepiej. I łódzcy piłkarze produkowali kiksy (nawet „sam" Włodarczyk!) i w ich szeregach nie brakło zawodników, którzy bardzo niewiele wnosili do gry (Patkolo), jednak ilość zawodników będących w formie była większa niż w Legii i napad ŁKS-u umiał sobie wyrabiać pozycje do strzału. Prym wodzili Baran i Hogendorf, a niewiele im ustępowali Łącz, Janeczek i Włodarczyk.

Mecz rozpoczął się oblężeniem bramki Legii przez ŁKS, który grał z wiatrem .Raz poprzeczka ochroniła Legię od utraty bramki, raz Łącz przestrzelił z przeboju, lecz groźne sytuacje pod bramką wojskowych powstają co chwilę. Wreszcie w 27 min. Łącz dalekim strzałem w górny róg uzyskuje pierwszą bramkę dla ŁKS, w 30 min. Baran z odległości 20 m. posyła drugą bombę w siatkę Skromnego, a w 40 min. Łącz z podania Hogendorfa strzela trzeciego goala dla gości. Anemiczne ataki wojskowych przynoszą im jedną bramkę zdobytą przez Górskiego w 42 min.

Po przerwie przewaga ŁKS jest mniejsza, lecz atak wojskowych jest również wyczerpany. Górski, Cyganik i Oprych kolejno zaprzepaszczają dogodne sytuacje do strzelenia bramki, natomiast Gwoździńskiemu wychodzi piękny strzał i Skromny po raz czwarty musi wyjmować piłkę z siatki. W 28 min. bramkarz Legii źle oblicza wybieg z bramki. Łącz okazuje się szybszy i ustala wynik dnia. Legia przegrywa 1:5.

St. Mielech.

Gedania — Zryw 11:5

w boksie

GDAŃSK. W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, „Gedania' pokonała w Gdańsku „Zryw" (Łódź) w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): w. musza — Soczewiński nie rozstrzygnął walki ze Stasiakiem; w. kogucia — Klein przegrał na punkty z Czarneckim; w. piórkowa — Antkowiak wypunktował Zajączkowskiego; w. lekka — Kudłacik zwyciężył Krawczyka; w. półśrednia — Musiał wygrał przez t.k.o. w I rundzie z Kijewskim; w. średnia — Chychła wypunktował Taborka; w. półciężka — Rajski pokonał Wojnowskiego; w. ciężka — Białkowski uległ Niewadziłowi.

ROLA KIEROWNIKÓW W SPORCIE

Jedną z ważnych, a ciągle niedocenianych funkcji w życiu sportowym jest kierownictwo. Zawodnicy, asy sportowe są znane i podziwiane rozdają autografy, prasa pieje peany na ich cześć, kinoteatry wyświetlają najefektowniejsze momenty ich zwycięstw — słowem zażywają wszelkich słodyczy popularności, podczas gdy ci, co to wszystko przygotowali zorganizowali i zmontowali pozostają w cieniu, nieznani.

A jednak historia naszego sportu dostarcza wiele dowodów na to, że okresy rozwoju pewnych klubów są ściśle związane z nazwiskami działaczy, lub grupy jednostek ożianej ideami olimpijskimi. Świetność Cracovii np. związana jest z nazwiskiem dra Cetnarowskiego, rozwój warszawskiej Polonii z klanem Lothów a Pogoni z rodziną Kucharów. W naszych czasach obserwujemy wspaniałe wyniki działaczy gdańskiej Lechii, która jednym skokiem stanęła w rzędzie najpoważniejszych klubów Polski, oraz poważne rezultaty Tarnovii.

Z drugiej strony nie brak w historii naszego sportu „odstraszających przykładów" — choćby ostatnio śląskiego AKS — upadku sławnych opromienionych wieloletnią tradycją klubów, skutkiem błędów kierownictwa. Spadek formy drużyny, która posiada wszelkie warunki rozwoju, jest zwykle oznaką utajonej choroby klubu, nazywanej powszechnie brakiem odpowiedniego kierownictwa.

O dobrych kierowników nie jest łatwo. Dobry kierownik dużego klubu lub związku sportowego musi, prócz sporego zasobu wiedzy sportowej, łączyć w sobie talent organizacyjny z wychowawczym. Nie może to być nowicjusz w sporcie, bo niejednokrotnie musi decydować o składzie drużyny, o terminach rozgrywek itp. pociągnięciach odbijających się na formie i wynikach drużyn.

U działaczy sportowych najtrudniej jest o talenty wychowawcze. Chcąc oddziaływać na młodzież, trzeba samemu posiadać wiele entuzjazmu i prawdziwego umiłowania sportu. Młodzież wyczuwa doskonale, kto sportowi oddaje się bezinteresownie, z pobudek olimpijskich, a kto w nim szuka rozgłosu, odskoczni do kariery życiowej, lub możności wyrobienia sobie stosunków.

Działacz sportowy winien poza tym posiadać szersze horyzonty myślowe. Kto chce innych prowadzić, musi dalej widzieć niż ci, którzy za nim idą.

Wychowywać trzeba swoim własnym przykładem. Nie wdrożu zawodników do abstynencji taki kierownik, który sam zagląda do kieliszka. Niewłaściwą drogę do zdobycia popularności wśród zawodników wybrał ów kierownik drużyny hokejowej, który po zdobyciu mistrzostwa zaprowadził drużynę na wódkę. Złym wychowawcą jest ten prezes, który używa wszelkich środków: wykorzystuje swe stosunki, byle tylko uzyskać anulowanie słusznej kary nałożonej na zawodnika z jego klubu.

Przy kolejnym regulowaniu problemów wychowania fizycznego przyjdzie zapewne czas, iż sprawa doboru działaczy sportowych wpłynie na porządek dzienny. Od jej właściwego załatwienia zależy przyszłość naszego sportu.

Stem.

Tabela rozgrywek I Ligi

	gier	pkt.	bramek
1. Wisła	2	4	10:2
2. Warta	2	3	4:0
3. Polonia W.	2	3	2:1
4. ZZK	2	2	7:5
5. Szombierki	2	2	4:3
6. Cracovia	2	2	5:5
7. ŁKS	2	2	7:9
8. Lechia	2	2	6:8
9. Legia	2	2	3:6
10. Polonia B.	2	1	3:4
11. Ruch	2	1	5:7
12. AKS	2	0	4:10

Tabelka

II Ligi piłkarskiej

GRUPA PÓŁNOCNA	punkt.	bramek
1. Garbarnia	4	13:1
2. Pomorzanin	4	6:2
3. Bzura	3	9:1
4. Widzew	2	1:1
5. Radomiak	2	2:2
6. Gwardia (Szcz.)	2	5:3
7. Lublinianka	2	3:7
8. Ognisko	1	0:8
9. Ostrovia	0	2:5
10. PTC	0	2:8
GRUPA POŁUDNIOWA		
1. Baildon	4	3:0
2. Tarnovia	4	9:1
3. Polonia (P)	3	5:4
4. Polonia (S)	3	3:3
5. Górnik	2	4:4
6. Naprzód	2	6:7
7. Chełmek	2	7:10
8. Pafawag	1	1:2
9. Skra	0	4:7
10. Gwardia (K)	0	1:5

Związkowiec — Kolejarz 4:4

w zapasach

W sali Polskiej YMCA odbyło się w niedzielę spotkanie reprezentacji zrzeszeń sportowych „Związkowiec" i „Kolejarz". Mecz zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

Wyniki walk: w muszej — Ciszewski (K) pokonał na punkty Asenkiewicza; w koguciej — Grzędzielewski (K) przegrał z Tobołą, który położył go na łopatki po 4:05 min; w piórkowej — Kauchowi (K) poddał się w ostatniej minucie walki Jasiński; w lekkiej — Jakubowicz (K) wygrał niespodziewanie na punkty ze Strużkiem; w półśredniej — Mielczak (K) przegrał przez położenie na łopatki w 11:15 min. z Redą; w średniej — Rądoń (K) położył na łopatki Wiciaka w 15:50 min.; w półśredniej — Krawczyk (K) przegrał na punkty z Bajorkiem; w ciężkiej — Nowaczyk (K) uległ Szajewskiemu, który położył go na łopatki w 3:10 min.

SKS mistrzem Polski w koszykówce

Polonia zdobywa wicemistrzostwo

W ostatnim dniu rozgrywek o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet SKS Warszawa pokonał krakowską Wisłę zdobywając tytuł mistrzowski.

Warszawianki były bezsprzecznie najlepszym zespołem i powtórzenie przez nie zeszłorocznego sukcesu nie stanowiło dla nich specjalnego trudu. Miłą niespodziankę sprawiły młode koszykarki Wisły.Potrafiły one nawiązać walkę ze wszystkimi zespołami i przyczynić się do zwiększenia atrakcyjności rozgrywek. Za rok wiślanki mogą myśleć o zajęciu dużo lepszej lokaty. Polonia warszawska zdobyła tytuł wicemistrzowski ale niestety zawiodły w niej młode zawodniczki. Sukces swój zawdzięczają warszawianki przede wszystkim Kameckiej i Jaźnickiej, którą zresztą była najlepszą zawodniczką mistrzostw. Łódzki Zryw — to stare rutynowane zawodniczki. Niestety nie widać w drużynie tej obiecującego narybku.

W ostatnim dniu SKS pokonał Wisłę 32.20 (17:8). Początkowo zanosiło się na sensację, Wisła po kilku ładnych akcjach zdobyła prowadzenie i sympatię widowni. Powoli jednak SKS opanowuje sytuację i objął prowadzenie stale powiększając różnicę punktową. W drugiej połowie meczu przewaga SKS-u była przygniatająca.

W ostatnim spotkaniu mistrzostw Polonia pokonała Zryw 33:23 (17:19). Do przerwy gra była wyrównana, natomiast w drugiej połowie Polonistki ruszyły do ataku i zapewniły sobie zwycięstwo.

Tabelka mistrzostw przedstawia się następująco: 1. SKS Warszawa 3 p., 2. Polonia Warszawa 2 p., 3. Zryw Łódź 1 p., Wisła Kraków 0 p.

Dziedzic wygrywa Zjazd

o Memoriał M. Zająca

W pierwszym dniu zawodów narciarskich o Memoriał Mariana Zająca, rozegrano bieg zjazdowy na trasie z Kasprowego Wierchu na Dolne Kalatówki. W biegu seniorów, który ukończyło 22 zawodników, pierwsze miejsce zdobył Dziedzic (HKN) w czasie 2:47,2, przed Ciaptakiem-Gąsienicą (SNPTT) i Wawrytko II (SNPTT), 4) Schindler („Gwardia — Wisła"), 5) Szczepaniak („Gwardia—Wisła").

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego

w Warszawie

WOZLA zorganizował w Warszawie biegi na przełaj w konkurencjach: seniorów, juniorów i kobiet. Start i meta znajdowały się na boisku przy ul. Podskarbińskiej. Startowało 101 zawodników i zawodniczek.

Bieg główny seniorów na dystansie ok. 4 km wygrał Biernat (Gwardia — Wisła) w czasie 12:02, 2 przed Czajkowskim (Ogniwo Warszawa) Kurasiem (Ogniwo).

Juniorzy (dystans ok. 1,5 km): 1) Korlak (Ogniwo) 4:40.0, 2) Gorczyński (Przyszłość — Kobyłka) — 3) Borkowski (Głuchoniemi).

Kobiety (trasa ok. 1 km): 1) Lejk (Przyszłość — Kobyłka) — 3:39,2, 2) Szymanowicz (SKS), 3) Kłysik (Przyszłość — Kobyłka.

Czytajcie
„SPORT I WCZASY"

LIGA PIŁKARSKA GRA

Sensacyjne porażki Cracovii i AKS-u

WISŁA — ZZK 2:0 (1:0)

W Krakowie Wisła pokonała ZZK 2:0 (1:0) po pięknej i stojącej na wysokim poziomie grze. Przewaga techniczna i kondycyjna Wisły uwidoczniła się dopiero w drugiej połowie gry. Strzelcami bramek byli Giergiel i Kohut. Wyróżnili się Tarka i Czapczyk z ZZK, oraz Jurowicz z Wisły. Widzów 20.000.

LECHIA — RUCH 5:3 (4:2)

W Gdańsku Lechia odniosła zasłużone zwycięstwo nad Ruchem w stosunku 5:3 (4:2). Widzów 12.000.

AKS — SZOMBIERKI 1:3 (1:2)

W Wielkich Hajdukach AKS niespodziewanie przegrał z Szombierkami, mimo, iż miał zdecydowaną przewagę w polu. Mecz stał na niskim poziomie. Wybijali się z AKS Muskała, z Szombierek Krasówka. Strzelcami bramek byli Burda, Podeszwa i Krasówka dla Szombierek, Cholewa dla AKS. W AKS zawiódł atak. Widzów 15.000.

WARTA — CRACOVIA 4:0 (1:0)

W Poznaniu Warta pokonała Cracovię 4:0 (1:0) dzięki lepszej kondycji fizycznej. Cracovia ma na swoje usprawiedliwienie to, że w drugiej połowie meczu został kontuzjowany Rożankowski I i Cracovia grała w dziesiątkę. Warta miała przewagę w polu, zwłaszcza w drugiej połowie meczu. Poziom gry początkowo wysoki, później obniżył się na skutek ostrej gry Warty. Z Cracovii wbijali się Jabłoński I i Rybicki, z Warty Skrzypniak, Krystkowiak, Opitz i Gendera. Bramki strzelili Kaczmarek 3 (jedna z rzutu karnego) i Opitz. Widzów 15.000.

POLONIA (WARSZAWA) — POLONIA (BYTOM) 2:1 (0:0)

W Bytomiu stołeczna Polonia pokonała swą imienniczkę dzięki ambicji i lepszej kondycji fizycznej. Gra nie stała na wysokim poziomie. Atak Polonii prowadził Gierwatowski, który obok Szularza, Borucza i Brzozowskiego należał do najlepszych zawodników drużyny warszawskiej. W Polonii bytomskiej dobrze grali Trampisz, Wieczorek i Narloch. Reszta zawiodła. Obie bramki dla warszawiaków strzelił Szularz, zaś dla bytomiaków Szmit. Widzów 8.000.

Mecze

o mistrzostwo WOZPN

Wyniki zawodów piłkarskich o mistrzostwo WOZPN: Żyrardowianka — Marymont 1:0 (0:0), Znicz — Ognisko 2:2 (1:2), Polonia Ib — Ruch 0:3 walk over, Legia Ib — Gwardia 0:3 (0:1), Jedność — SKS 2:3 (2:1).

Rozgrywki

II Ligi piłkarskiej

GRUPA PÓŁNOCNA:

Baildon — Pafawag 1:0.
Bzura — Ognisko 8:0.
Lublinianka — Garbarnia 0:5.
Gwardia Szczecin — PTC 4:0.
Widzew — Radomiak 1:1.

GRUPA POŁUDNIOWA

Chełmek — Naprzód 6:2.
Polonia Świdnica — Rymer 3:1.
Gwardia Kielce — Tarnowia 0:1.
Skra — Polonia Przemyśl 3:4.
Pomorzanin — Ostrovia 2:0.

Antkiewicz i Sznajder w słabej formie

Gwardia (Gd) — Batory 9:7

KATOWICE. Mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski, między „Gwardią" a „Batorym" zakończył się zwycięstwem „Gwardii' w stosunku 9:7.

Walki stały na słabym poziomie. Bokserzy obu drużyn wykazali brak formy.

Szczególnie słabo wypadli Antkiewicz z „Gwardii" oraz Sznajder i Kusz z „Batorego". Najładniejszym spotkaniem dnia była walka w wadze piórkowej Gołyński — Bazarnik, zakończona zwycięstwem Bazarnika na punkty.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gwardii'): w. musza — Mikołajczewski wypunktował Piechaczka; w. kogucia — Pek przegrał wysoko na punkty z Kempą; w. piórkowa — Gołyński przegrał z Bazarnikiem; w. lekka — Antkiewicz wygrał nieprzekonywująco z Ponatą. Decyzję sędziów publiczność przyjęła burzą protestów.

W. półśrednia — Iwański wypunktował Kusza; w. średnia — Kwiatkowski zwyciężył Sznajdera, w. półciężka — Rudzki poddał się już w pierwszym starciu Nowarze; w. ciężka — Flisikowski zremisował z Kubicą.

RADIO

W dniu 29 marca 1949 r. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnał czasu: 5.10 12.00. Wiadomości: 5.15 6.10 7.00 8.00 12.04 16.00 17.45 20.00 23.00. Program: na dziś: 6.50, na jutro: 23.50. Wiadomości: 2.30 19.40.

5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka. 6.30 Muzyka. 7.20 Przegląd prasy. 8.30 „Daleko od Moskwy" — Ażajewa (VIII). 9.15 Informacje. 9.20 P. C. K. 9.50 Przerwa. 11.40 Kronika bułgarska. 12.20 „Na swojską nutę". 12.45 dla wsi: „Przegląd prasy chłopskiej; „Jak udzielać dawki paszy dla bydła" „Przypomnienia gospodarskie. 13.10 Przerwa. 15.25 Kronika Warszawy. 15.30 „Bitwa o wiosenne kwiaty". 15.50 Muzyka. 15.55 Z zagadnień życia pracy kobiet. 16.15 Dla młodzieży: „Karol Szymanowski i jego pieśni kurpiowskie". 16.40 „Pedagogika Antoniego Makarenki". 16.50 Koncert popularny. 17.35 Rewolucja Kopernikowska. 18.00 Audycja literacka. 18.15 Smetana, Debussy. 18.35 Pieśni francuskie. 18.50 Przegląd wydawnictw. 19.00 Dla wojska: „Rocznica śmierci generała Waltera - Świerczewskiego. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.10 Koncert. 22.45 Muzyka. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

NASI CZYTELNICY PISZĄ

W Gutkowie pali się światło

„W ramach akcji elektryfikacji wsi wieś Gutkowo pod Olsztynem otrzymała również oświetlenie uliczne. Wszystko byłoby w porządku, gdyby światło zapalano w odpowiednim czasie i gaszono w porę. Rzecz jednak ma się zgoła inaczej. Wyłącznik zainstalowany jest w remizie miejscowej straży pożarnej. Światło zapalane jest zawsze wieczorem w soboty i w wieczory przedświąteczne, to jest wtedy, gdy we wsi odbywa się zabawa taneczna.

W pozostałe dni — a pamiętajmy, że mamy wiosnę i na ulicy jest błoto — panują z reguły, egipskie ciemności. Lecz najgorsze jest to, że światło zapalone wieczorem z braku odpowiedniej kontroli pali się nieraz przez całą noc aż do południa dnia następnego.

Czynniki odpowiedzialne za ten stan niech pamiętają, że akcja „O" obowiązuje wszystkich".

J. S.
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

*

Pozostawiając list naszego Czytelnika bez komentarzy, wyrażamy przekonanie, że „czynniki odpowiedzialne" zrozumieją, iż oszczędzać światło należy przede wszystkim w dzień, a nie w nocy. (Red).

Dzieci Lublina proszą o śmietankę

Należyte odżywianie dzieci ma olbrzymie znaczenie dla ich zdrowotności i uodpornienia. Jest to specjalnie ważne w Lublinie ze względu na wpływ niezbyt zdrowego powietrza.

Celem wzmocnienia organizmu dzieci lekarze zapisują im często słodką śmietankę. Stosowanie jednak zalecanej przez lekarzy diety napotyka na niepokonane dotychczas trudności wypływające ze złej woli kierownictwa mleczarni okręgowej.

Przy olbrzymich ilościach przerabianego mleka, przeznaczenie niewielkich ilości słodkiej śmietanki dla dzieci nie przedstawia żadnych technicznych trudności zwłaszcza, że sprzedaż jej w kalkulacji handlowej wypadłaby niewątpliwie na plus.

Interpelacje matek w sprawie wprowadzenie do sprzedaży słodkiej śmietanki dla dzieci spotykają się jednak często nawet z niegrzecznymi odprawami ze strony kierownika mleczarni ob. Stanisława **Kobzińskiego.** W sprawie powyżej nieleżało by coś przedsięwziąć, gdyż chodzi tu o zdrowie młodego pokolenia będącego przedmiotem specjalnej troski państwa i społeczeństwa.

T. P.

*

Poruszona w liście sprawa wymaga istotnie zrewidowania przez powołane do tego czynniki. W pierwszym rzędzie powinna zainteresować się nią Ubezpieczalnia Społeczna oraz Wydział Zdrowia. — Red

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich
OKRĘGOWY ODDZIAŁ
W LUBLINIE, UL. KAPUCYŃSKA Nr. 1
POSZUKUJE FACHOWCÓW
PRZYGOTOWANYCH TEORETYCZNIE I PRAKTYCZNIE DO ZAWODU INSTRUKTORSKIEGO W DZIALE HODOWLI I ŻYWIENIA ZWIERZĄT.
Kandydaci winni posiadać wykształcenie średnie lub niższe rolnicze i praktykę hodowlaną.
W pierwszym rzędzie przyjmowani będą instruktorzy hodowli i organizacji gospodarstw przykładowych oraz długoletni asystenci kontroli mleczności.
Terenem pracy są Spółdzielnie Mleczarskie. Warunki pracy dobre.
K 30-1 DYREKCJA.

Zatrudnimy natychmiast
zdolnych INKASENTÓW - ŁĄCZNIKÓW
do jednania i prowadzenia nowych rejonów na terenie: Częstochowy, Krzepic, Kłobucka, Wielunia, Radomska, Gnaszyna, Zawiercia, Olsztyna k/Częstochowy, Włoszczowy, Koniecpolo, Blachowni, Lublińca, Tarnowskich Gór, Brzeźnicy, Herbów Nowych i Starych. Oferty z życiorysem kierować: Stacja Rejonowa CZYTELNIK Częstochowa, skrzynka pocztowa 73. K 14-0

SPÓŁDZIELNIA
Przemysł.-Budowlana »Samopomoc Chłopska«
W KIELCACH, UL. 1-go MAJA Nr. 5. TEL. 13-06.
Wykonuje wszelkie roboty budowlane, sporządza projekty, kosztorysy, analizy oraz podejmuje się nadzoru technicznego.
Wykonuje stolarkę budowlaną oraz produkuje skrzynie drewniane do opakowań. K 41-0

Wygrane
3-ej klasy Loterii
200.000 zł. na Nr. 87759
po 100.000 „ na Nr.Nr. 17233 i 23123
znowu padły w kolekturze
MORAJNEGO
w Lublinie. K 26-0

Chcesz
MIEĆ SZYBKO ZAŁOŻONE ZREPEROWANY ODBIORNIK, MOTOR itd. światło
zgłoś się do koncesjonowanej f-my „ELEKTRO - INSTALACJA" Częstochowa, Mirowska 10/12 (przy kościele św. Zygmunta). 1303-1